Nr. 21. Piątek, 26 Stycznia 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zas i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Urodzona dnia 10 stycznia b. r. w Preszburgu córka Ich c. i k. Wys. Najd. Arcyksięcia Frydryka i Najd. Arcyksiężnej Izabelli otrzymała na chrzcie dokonanym 22 b. m. przez biskupa i opata Karola Heillera imiona: Henryka, Marya, Karolina, Gabryela.

Matką chrzestną była Jej ces. Wys. Najdost. Arcyksiężna Marya.

Jego c. k Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 21 stycznia b. r mianować najłaskawiej radców krakowskiego sądu krajowego Piotra Smolarskiego i Jana Leichamscheid'era radcami wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Prażak w. r.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu mianowało koncypistę skarbowego Marcina Sztabę inspektorem podatkowym, a konceptowego praktykanta Justyna Czapelskiego koncypistą skarbowym.

Dyrektor telegrafów przeniósł c. k. oficyała telegrafu Augusta Tresslera z Tarnowa do Krakowa i mianował kandydatów telegrafu Maksymiliana Bucha i Jakóba Miesera elewami c k. głównej stacyi telegrafu w Krakowie.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 lutego 1883 roku aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio dla opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 stycznia 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 stycznia.

W usposobieniu giełdy paryskiej jak w zwierciadle odbija się obecna sytuacya Francyi. Z prowincyi nadchodzą zlecenia tego rodzaju, że wnioskować z nich można o przeważającej dążności do wycofania się na czas jakiś z niepewnych fluktuacyj giełdowych. Zlecenia takie utwierdzają jeszcze więcej kapitalistów stolicy w nieufności i ztąd wywiązuje się stan krytyczny, ogólny upadek walorów, ogólna niechęć do śmielszych transakcyj. Takiego usposobienia giełdy nigdy żaden rząd we Francyi nie lekceważył, bo z giełdy nieufność i niezadowolenie najłatwiej udziela się innym kołom ludności i wytwarza całą armię malkontentów. Cesarstwo starało się zawsze utrzymać stołeczną giełdę w różowym humorze, a jeżeli kiedy okazała się najmniejsza chmurka na horyzoncie giełdowym, już nietylko Francya, lecz w ogóle świat uważający wrażliwość Francuzów jako jeden z czynników politycznych, przypisywał takiemu symptomowi głębsze znaczenie. I republika zawsze dbała o usposobienie giełdy, chwaliła się tem, że świat finansowy zadowoleniem swojem wystawia jej świadectwo trwałości i bezpieczeństwa, a podczas przesileń z gabinetami Buffeta, Fourtou i Broglie w r. 1877 depresya na giełdzie posłużyła Gambecie za jeden ze środków zdyskredytowania monarchistów w oczach wyborców.

Tym razem giełda paryska daje tylko wyraz usposobienia, jakie w całej Francyi zapanowało zaraz po wystąpieniu ks. Napoleona. Obraz tego usposobienia daje powtórzona przez nas wczoraj charakterystyka zapatrywań różnych klas ludności francuskiej na obecny stan rzeczy. Można polegać na tej charakterystyce, bo pochodzi z pod pióra, które dotąd wysilało się tylko na pochwały dla republiki, a pojawiła się w dzienniku, który sprzyja republice jakby własnej sprawie. Wszystkie klasy ludności manifestują w tej chwili co najmniej zobojętnienie dla republiki , uważają stan obecny za niemożliwy, pragną wyjść jak najprędzej z niepewnej teraźniejszości, a lękają się niepewniejszej jeszcze przyszłości. Jest tu oczywiście mowa tylko o tych, którzy dotąd uchodzili za szczerych republikanów, bo żeby monarchiści nienawidzili republiki i życzyli sobie jej rychłego upadku, na to nie potrzeba było ani manifestu napoleońskiego, ani depressyi na giełdzie.

W parze z uczuciem niepewności i nieufności idzie także owo tradycyjne sprzykrzenie sobie istniejącego stanu rzeczy. Nierównie lepiej jest dziś Francya rządzoną, aniżeli w pierwszych latach po upadku cesarstwa, kiedy cała powaga Thiersa nie wystarczała na zapobieganie ciągłym przesileniom, a mimo to ogół był wtedy zadowolony a dziś przyznaje słuszność nawet skargom na złe rządy, pochodzące z ust tak niepopularnego dotąd a nawet lekceważonego pretendenta jak ks. Jerome Napoleon. Można powiedzieć, że republika zestarzała się, a duch rewolucyjny, nurtujący nieustannie, upomina się o swoje prawa i żąda zmiany. Ten sam demon Francyi odgrywał swoje rolę w ostatnich czasach cesarstwa, kiedy to taki Rochefort mógł na własną rękę pamfletami więcej stworzyć malkontentów, aniżeli przedtem niepopularne lub chybione nawet wielkie akcye polityczne i wojenne, np we Włoszech i w Meksyku. Gdyby nie ten fatalizm rewolucyjny, który stał się niemal takiem samem zwyczajowem prawidłem politycznem jak w Anglii kolejna co 6 lat zmiana gabinetu torysowskiego na gabinet whigów, nie byłoby dziś jeszcze właściwie powodu do takiej żywej obawy o losy republiki, jaka zewsząd się odzywa. Wszakże u steru stoi ten sam mąż poważny i wytrawny, który dotąd roztropnie kierował nawą państwa, wszakżeż gabinet jest w tym samym składzie, w jakim zostawił go Gambetta, a w izbie i w senacie republikanie rozporządzają większością stanowczą, nawet imponującą. Wszystko to wydaje się niewystarczającem do zażegnania niebezpieczeństwa, którego nawet jeszcze nikt nie zdefiniował, i to właśnie stanowi najgorszy symptom.

Lwów, 25 stycznia.

(Stan spraw serwitutowych).

Od początku ustanowienia władz serwitutowych aż po koniec grudnia 1882 r. zgłoszono 30.055 używalności podlegających postępowaniu w myśl ces. patenta z dnia 5go lipca 1853 r.

Z liczby tej zgłoszono 30 używalności dopiero w ubiegłem półroczu.

Ogólna liczba gmin, przysiołków itd., w których wykazano służebności wynosi 5404.

Z pomienionej liczby zgłoszonych używalności załatwiono do końca grudnia 1882 r. 30.010 używalności, z których jednak pozostaje jeszcze w zawieszeniu 44, tak że liczba ostatecznie już załatwionych używalności wynosi 29.966.

Z końcem grudnia z. r. pozostało do załatwienia 45 używalności, z których jednak tylko 28 nie było jeszcze przedmiotem dochodzenia, gdyż w 10 sprawach wydano już orzeczenia przygotowawcze, a 7 było właśnie w toku.

W ciągu ostatniego półrocza załatwiono ostatecznie 55 używalności i z tych przeprowadzono w drodze ugody na korzyść stron uprawnionych 23 spraw, rozstrzygnięto orzeczeniami na korzyść stron uprawnionych 6 spraw a w 26 wypadkach odsądzono występujących z uroszczeniami do służebności.

4

JELI

(Ciąg dalszy.)

Jeli szedł tak dalej, nawołując to na jednego to na drugiego z swoich źrebców, aby się kierowały jego głosem w ciemności. Ale martwiło go to, że *gwiaździsty* i *morellino* idą na targ i będą sprzedane.

— Jak je sprzedadzą, pójdą z nowym swoim panem i już ich nie będzie widać w stadzie — tak samo, jak to było z Marą, od kiedy poszła do Marineo.

— Jej ojciec doskonale sobie stoi w Marineo — mówił Jeli dalej — a kiedy poszedłem go odwiedzić, postawili przedemną chleb, wino, sér i wszelki dar Boży; bo on tam jest jakby sam rządca i ma klucze do wszystkiego, i mógłbym był zjeść cały folwark, gdybym był chciał. Mara prawie mnie nie poznała, tak dawno jej nie widziałem... i zawołała: Oh! patrzcie, to Jeli, pasterz koni, ten z Tebidi! To tak jak kiedy kto wraca z daleka; jak tylko zobaczy garb góry, już mu dość, aby poznał od razu całą okolicę, w której wyrósł. Matka Lia nie chciała, abym mówił do Mary: ty, bo ludzie, którzy nic nie wiedzą, łatwi są do plotek. Ale Mara się śmiała, i zdawało się, jakby co dopiero piekła chleb, taka była czerwona; nakrywała stół i wyścielała go obrusem, że ani rusz wiedzieć, że to ta sama. — O czy pamiętasz jeszcze Tebidi? zapytałem jej, jak tylko Lia wyszła, aby utoczyć młodego wina z beczki. — Tak, tak, pamiętam, rzekła, w Tebidi był dzwon z rączką jak ucho od garnka, i były tam dwa koty zrobione z kamienia na sztachetach ogrodu. — Ja czułem w sobie, tu w samem wnętrzu, wszystkie te rzeczy, kiedy o nich mówiła. Mara mierzyła mnie okiem od stóp do głowy i ciągle powtarzała: Jaki ty się zrobił duży! I śmiała się i uderzyła mnie dłonią, tu po głowie.

Takim to sposobem Jeli, pasterz koni, stracił chleb - właśnie bowiem w tej chwili nadjechał niespodzianie wóz, którego nie słychać było przedtem, kiedy wjeżdżał zwolna na górę, a który teraz pędził kłusem po równej drodze z wielkim trzaskiem bicza i dzwonków, jakby sam dyabeł powoził. Źrebce przestraszone uderzyły w kopyta w jednem mgnieniu oka, że zdawało się, iż to jakie trzęsienie ziemi — i trzeba było dużo krzyku i nawoływania: ohi! ohi! ze strony Jela i jego towarzysza, nim się popłoszone konie udało zgromadzić około Siwej, która także kłusowała kapryśnie, że aż dzwonek bełkotał jak szalony. Jeli policzył konie i spostrzegł, że niema *gwiaździstego.* Porwał się za włosy, bo droga w tem miejscu prowadziła po nad wąwozem a w tym wąwozie *gwiaździsty* zgruchotał sobie krzyże — źrebiec ten wart był dwanaście uncyj jak dwanaście rajskich aniołów! Płacząc i narzekając Jeli nawoływał konia — ahu! ahu! ahu! bo jeszcze widać się nie było. *Gwiaździsty* odpowiedział nareście z głębi przepaści żałośnem rżeniem, jak gdyby skarżył się słowami, biedne zwierzę!

— O matko moja! — zawodził chłopak! — Och, co za nieszczęście, *mamma mia!*

Przechodni, którzy szli na jarmark i słyszeli ten płacz chłopaka, pytali, co zgubił, a dowiedziawszy się, o co chodzi, odchodzili swoją drogą.

Gwiaździsty pozostał nieruchomy tam gdzie padł, z kopytami do góry, a podczas gdy Jeli macał go wszędzie, płacząc i mówiąc do konia, jak gdyby go ten mógł zrozumieć — biedne zwierzę podnosiło szyję z trudnością i zwróciło głowę ku niemu i wtedy słychać było urywany oddech bolesny.

— Musiał sobie coś złamać — popłakiwał Jeli, zrozpaczony, że nic nie może widzieć wśród ciemności; a źrebiec ciężki jak głaz, opuścił znowu głowę. Towarzysz Alfio, pozostawiony na drodze koło stada, ochłonął pierwszy i wyciągnął chleb z sakwy. Niebo teraz zrobiło się białawe a góry dokoła jakby wyrastały z ziemi jedna po drugiej, czarne i wysokie. Z po za skrętu drogi widzieć już można było wsie i góry, jakby odbite na mroku rannym, jeszcze ciemne, obsiane białemi gromadkami owiec, a woły na ich garbach, w błękitnem przemroczu, przechadzały się tam i nazad, gryząc trawę, tak iż zdawało się, jakby profil góry samej ożywiał się i poruszał. Dzwonek z dna wąwozu już się nie odzywał, przejezdnych już coraz bardziej ubywało, a ci co jeszcze się spotykali, spieszyli się bardzo na targ. Biedny Jeli nie wiedział, któremu ze świętych oddać się w tej samotności; sam Alfio nic mu pomódz nie mógł a i tak przechadzał się powolutku zajadając swój chleb.

Nareście dał się widzieć na koniu sam dzierżawca, który pędząc, już z daleka krzyczał i przeklinał, widząc konie stojące na miejscu, zwłaszcza, że Alfio uciekł co żywo. Ale Jeli nie ruszył się od *gwiaździstego.* Dzierżawca zostawił konia na drodze i zeszedł do wąwozu, usiłując pomódz źrebcowi do powstania i ciągnąc go za ogon.

— Dajcie mu pokój! — mówił Jeli taki blady, jakby to on złamał sobie krzyże. — Dajcie mu pokój! Nie widzicie, że się ruszyć nie może, biedne stworzenie!

Gwiaździsty po każdym ruchu, po każdem wysileniu, do którego go zmuszano, wydawał jęk, jakby to był człowiek. Dzierżawca dał folgę swojej passyi, okładając Jela pięściami i klnąc na wszystko co w niebie i w piekle Wtedy Alfio trochę uspokojony powrócił na drogę, aby nie pozostawić koni bez nadzoru i począł się uniewinniać przed dzierżawcą.

— Ja temu nie winien! Ja szedłem naprzód z *siwą!*

— Tu już wszystko przepadło — rzekł w końcu dzierżawca, przekonawszy się, że cały czas stracony. — Tu już tylko skórę trzeba zdjąć i nic więcej

Jeli począł się trząść jak listek, widząc że dzierżawca podchodzi do swego konia i odtracza strzelbę od siodła.

— Ruszaj ztąd, darmojadzie! — zawołał dzierżawca — nie wiem co mi przeszkadza powalić cię na ziemię koło tego źrebca, który dużo więcej wart był od ciebie z twoim chrztem razem wziąwszy.

Gwiaździsty nie mogąc się ruszyć, zwrócił głowę z dużemi rozwartemi oczyma, jak gdyby wszystko był zrozumiał, a sierść najeżyła mu się cała wzdłuż żeber, zda się, jakby od dreszczu. Dzierżawca zastrzelił konia, aby uratować przynajmniej skórę, a głuchy łoskot strzału rozległ się głośniej w sercu Jela, niźli w powietrzu.

— A teraz, jeżeli chcesz mojej rady — rzekł mu dzierżawca — staraj się nie pokazywać po resztę zapłaty, bo by ci słono smakowała!

Rzekłszy to, dzierżawca ruszył dalej z Alfim i końmi, które nawet się nie oglądnęły, aby zobaczyć, gdzie się został *gwiaździ-*

Z orzeczeń zapadłych na korzyść stron uprawnionych opiewa 3 na wykup a 3 na regulacyę, z zawartych zaś ugod opiewa 16 na wykup a 7 na regulacyę.

Ze względu na rodzaj używalności obejmują sprawy załatwione: 16 spraw o pobór drzewa opałowego, 5 spraw o pobór drzewa budulcowego, 2 sprawy o pobór drzewa na ogrodzenie, 2 sprawy o pobór drzewa na sprzęty, 10 spraw o prawo paszy, 20 spraw o inne używalności.

Jako wynagrodzenie za zniesione służebności przyznano prawomocnie: *a*) w pieniądzach, po koniec czerwca 1882 1,190.993 *zł.* 39½ ct., w ubiegłem półroczu 730 *zł.* 33 ct., razem 1,191,723 *zł.* 72½ ct., *b*) w gruncie po koniec czerwca 1882 275.061 morg. 1193½ kw. sążni, w ubiegłem półroczu 677 morg. 1269 kwadr. sążni, razem 275.739 morg. 862½ kw. sążni. Ekwiwalenta gruntowe obejmują 160.786 morg. 1166 kw. sążni lasów, 114.952 morg. 1296½ kw. sążni innych gruntów.

Sprawy dotychczas niezałatwione przypadają na pojedyncze starostwa w następującym stosunku: Najwięcej, bo 5 spraw pozostaje do załatwienia w powiecie Dolina, 4 sprawy w powiecie Pilzno, po 3 sprawy w powiatach Jaworów, Limanowa, Rzeszów, po dwie w powiatach Bochnia, Brzesko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Zbaraż, wreszcie po jednej sprawie w powiatach Bohorodczany, Brzeżany, Brzozów, Cieszanów, Krosno, Łańcut, Nadwórna, Podhajce, Sambor, Skałat, Sokal, Stare miasto, Tarnów, Tłumacz, Zaleszczyki, Złoczów, zaś we wszystkich innych wyżej niewymienionych powiatach nie ma niezałatwionej sprawy.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 23 stycznia.

(*R*) Wszystkie dzienniki donoszą, że w niedzielę odbyło się posiedzenie piętnastówki i że na tem posiedzeniu znajdowali się także członkowie komitetu prawicy w Izbie panów. Posiedzenie to odbyło się w jednej z pobocznych sal w gmachu Izby poselskiej. Reporterzy tutejszych dzienników mogli więc widzieć każdego przybywającego członka. Ale dla tych panów niedość na tem, o czem każdy wiedzieć może, kto ma zdrowe oczy. Każdy z nich chciał się pochlubić, że wie, o czem była na tem posiedzeniu mowa. Więc jeden prawi, że przedmiotem rozpraw był wniosek Matusza o zaprowadzenie Izb przemysłowych obok już istniejących Izb handlowych, wniosek rzeczywiście politycznej doniosłości o tyle, że w razie gdyby został przez wszystkie czynniki ustawodawcze przyjęty, ordynacya wyborcza do Rady państwa musiałaby uledz zmianie. Inny dziennik twierdzi, że piętnastówka zajmowała się sprawą zapomogi dla Tyrolu, a to z powodu, iż posłowie Tyrolscy nie chcą poprzestać na tej szczodrej pomocy, jaką rząd dla nich zaproponował w Izbie, lecz żądają jeszcze parę milionów więcej, do czego rząd nie chce się skłonić. Tak po kolei każdy z tutejszych dzienników podaje swoją własną wersyę o przedmiocie obrad piętnastówki, ale najbliższą prawdy zdaje się być *Vorstadtzeitung*, która donosi, że połączona komisya parlamentarna radziła o noweli szkolnej.

Jak wiadomo, posłowie polscy niechętnie przystawali na pierwotny wniosek Lienbachera, żeby czas obowiązkowego uczęszczania do szkół ludowych ograniczyć do lat sześciu. Nie była im wstrętną sama treść tego postanowienia, bo w Galicyi już teraz w moc ustawy krajowej nauka w tych szkołach rozłożoną jest tylko na lat sześć. Polakom chodziło o to, że według ich przekonania ustawodawstwo o szkołach ludowych winno należeć do zakresu sejmów krajowych, które lepiej znają właściwe w każdym kraju potrzeby i usposobienia ludności, niż centralne ciało ustawodawcze. W końcu jednak posłowie galicyjscy zgodzili się na ten wniosek, widząc, że takiem ustępstwem potrafią zadowolnić jedną ze sprzymierzonych frakcyj prawicy, która się natarczywie domagała tej zmiany. Znane są dalsze tego wniosku koleje. Nie doznał on powodzenia w Izbie wyższej, której skład ówczesny różnił się bardzo od dzisiejszego składu. Z postępem czasu reforma ustawy szkolnej przybrała szersze rozmiary a projekt wypracowany obecnie przez komisyę Izby panów obejmuje oprócz skrócenia lat szkolnych wiele innych ważnych postanowień. Polscy posłowie nie cofają przyrzeczenia danego przed dwoma laty co do skrócenia obowiązkowego uczęszczania do szkoły, ale co do postanowień dalej sięgających chcą sobie wolną rękę zachować. Obawiają się oni stanąć w sprzeczności ze swą autonomiczną zasadą, gdyby się głosami swemi przyczynili do takich uchwał w Radzie państwa, które według ich rozumienia ustaw zasadniczych zastrzeżone są dla sejmów. W wniosku przygotowanym przez komisyę Izby panów są trzy paragrafy o szkołach wydziałowych. Posłowie galicyjscy twierdzą, że wszystkie postanowienia ustawy państwowej o tych szkołach nie odpowiadają potrzebom Galicyi, i że z tego powodu szkoły te nie mogą się w tym kraju rozwinąć a nawet upadają widocznie. Jeśli więc nie nadeszła jeszcze pora właściwa do przeniesienia ustawodawstwa o tych szkołach do zakresu sejmu, to Polacy nie chcą przynajmniej głosowaniem w tej materyi przyjmować na siebie pozoru, jakoby ją uważali za należącą koniecznie do Rady państwa. Ze względu na właściwe w Galicyi i w Dalmacyi stosunki komisya czyni dla tych krajów wyjątek co do postanowienia, że naczelnik szkoły winien się wykazać uzdolnieniem do wykładania nauki religi według tego wyznania, do którego większość uczniów należy. Ale zostało w projekcie postanowienie, że naczelnik szkoły winien nadzorować uczniów podczas nabożeństwa, co nie dałoby się wykonać w takich gminach, w których pewna liczba dzieci chodzi do kościoła, inna część do cerkwi, inna do bóżnicy. Posłowie galicyjscy żądają więc wypuszczenia tego przepisu albo przynajmniej dalszego dla Galicyi wyjątku. Są to sprawy dość ważne, i być bardzo może, że co do nich starano się w piętnastówce wzajemnie porozumieć. Gdy jednak porozumienie takie tylko za zgodą rządu mogłoby przyjść do skutku, nic dziw, że członkowie piętnastówki nie spieszą się z rozgłaszaniem swych obrad i wolą tymczasem zostawić wolne pole domysłom. W ogóle zaś nie należy tego spuszczać z uwagi, że piętnastówka nie ma bynajmniej takich prerogatyw, jakie jej przypisują organa opozycyjne. Ona nie postanawia o niczem; o wynikach jej narad, które się nigdy głosowaniem nie kończą, radzą dopiero i postanawiają poszczególne kluby.

Podobnie jak o tej sprawie, podają tutejsze dzienniki same tylko domysły o uspobieniu panującem w pewnych frakcyach prawicy co do podatkowych projektów p. ministra skarbu. Dotychczas klub czeski tylko zajmował się temi wnioskami o tyle, że wybrał komitet, który ma się w nich rozpatrzyć. W innych klubach prawicy ani w gronie tych członków komisyi podatkowej, którzy do prawicy należą, nie było dotychczas mowy o tych wnioskach. Do domysłów należy także zaliczyć pogłoskę, jakoby klub ks. Lichtensteina oświadczył, że przyłączy się do lewicy, gdy przyjdzie do głosowania o znanym wniosku Wurmbrandta, jeśli nie uzyska przedtem gorąco pożądanej reformy ustawy szkolnej. Klub ks. Lichtensteina nie oświadczył tego i takiego postanowienia nie powziął. Jak się to już tyle razy stało, tak i teraz chęć i potrzeba konieczna skłonią frakcye prawicy do wzajemnych ustępstw, i większość nie rozbije się w kwestyi szkolnej, ani w sprawie podatkowej, ani w kwestyi języka państwowego. Pod tym względem przez długi czas jeszcze dzienniki opozycyjne będą musiały niecierpliwość swoją hamować.

SPRAWY MONARCHII

— Od dni kilku Izba węgierska jest widownią bardzo ożywionych rozpraw, do których powód dały z jednej strony petycye kat. kleru węgierskiego, domagające się środków zaradczych przeciw wyzyskiwaniu ludu przez niesumiennych lichwiarzy, powstrzymania wychodźtwa, ograniczenia liczby szynków, dalej zabezpieczenia funduszów, zapisów i stypendyów, niemniej prawa własności szkół wyznaniowych, wreszcie zakazu łączenia się węzłem małżeńskim żydów z chrześcianami; z drugiej strony zaś wniosek frakcyi t. z. antisemickiej o zniesienie równouprawnienia żydów. Rozprawy nad petycyami kleru wzięły kierunek wybitnie wyznaniowy i spowodowały kilku mowców do ostrych wycieczek przeciw żydom — w skutek czego zabrał w dyskusyi dwukrotnie głos prezes ministrów Tisza, aby przestrzedz przed zgubnem rozniecaniem namiętności i wezwać ludzi dobrej woli, aby tłumili zarzewie nienawiści i walki społecznej i religijnej. Mowca apelował do patryotyzmu kleru węgierskiego, który umiał utrzymać się zawsze na stanowisku bezwzględnej tolerancyi i służąc wiernie kościołowi, nie zapominał o obowiązkach wobec ojczyzny. Przystępując do petycyj żądających wydania ustawy, któraby zabroniła łączenia się chrześcian z żydami, oświadczył minister-prezydent, że wie dobrze, iż petycye te skierowane są głównie przeciw zamierzonemu przez rząd zaprowadzeniu ślubów cywilnych. Mowca nie pojmuje tego uprzedzenia i antypatyi przeciw tym ślubom. Nie podkopują one moralności, nie ułatwiają rozwodów, ani torują drogi indyferentyzmowi religijnemu. Ustawa o ślubach cywilnych n. p. we Francyi, Niemczech i innych państwach utrudnia jeszcze bardziej rozwody niż ustawy kościoła katolickiego. Jest rzeczą stwierdzoną, że tam, gdzie śluby cywilne obowiązują, niemal od stu lat, do rzadkich należy wypadków, aby nowożeńcy nie udawali się po zawarciu ślubu cywilnego do kościoła po błogosławieństwo kapłana.

Izba przyjęła ostatecznie sprawozdanie komisyi odsyłające petycye częścią do komisyi fundacyjnej, częścią do komisyi dla małżeństw mięszanych, częścią do komisyi szkolnej, częścią w końcu przekazujące je rządowi.

Izba, załatwiwszy się z petycyami kleru, przystąpiła bezzwłocznie do obrad nad t. z. wnioskiem antisemickim, który żąda zniesienia emancypacyi żydów, wydania ustawy, wzbraniającej żydom nabywania i posiadania własności nieruchomej, zniesienia samoistnych wyznaniowych szkół żydowskich i t. d.

Referent Berzewiczy podniósł, że są zasady nietykalne, a do takich zasad należy bezwątpienia w pierwszym rzędzie równouprawnienie wszystkich obywateli i wniósł o przejście nad wnioskiem antisemickim do porządku dziennego.

Dep. Istoczy: Przyjaciele żydów głoszą, że kwestya żydowska nie jest polityczną lecz socyalną; ojcowie kraju, chcąc przypodobać się swoim wyborcom przyznają, że istnieje kwestya żydowska, twierdzą jednak zarazem, że Izba deputowanych nie ma obowiązku zajmować się usuwaniem złych następstw tej kwestyi. Od czasu emancypacyi wzmogły się potężnie zachcianki separatystyczne żydów. Dla żydów język to rzecz poboczna, gdyż nie mieli nigdy języka narodowego: mówili po egipsku, po hiszpańsku po niemiecku. nie byli jednak nigdy ani Egipcyanami, ani Hiszpanami, ani Niemcami, lecz zawsze żydami, lekceważącymi język, zwyczaje, obyczaje narodu, pośród którego przebywali. Żydzi nie są też Węgrami, lecz żydami mówiącymi po węgiersku. O asymilacyi żydów w razie zezwolenia na mieszane małżeństwa nie ma mowy. Z zaprowadzeniem emancypacyi zawrzała gorączkowa konkurencya między żydami a Węgrami. Po szesnastu latach walki naród węgierski zmuszony jest uznać się za pokonanego, gdyśmy bowiem rozbili się na stronnictwa, frakcye i obozy żydzi kroczą naprzód w zwartym szeregu. Mowca nie może nawet przypuścić, aby naród, który oparł się tyle razy skutecznie innym zupełnie nieprzyjaciołom, poddał kark swój pod jarzmo żydowskie. Mowca wnosi rezolucyę, polecającą rządowi, aby przygotował przedłożenie o rewizyi ustawy emancypacyjnej.

W dalszych obradach, prowadzonych d. 23 b. m. dep Mocsary zaprzeczał istnieniu takiej kwestyi żydowskiej, któraby wymagała osobnych represyj prawodawczych, napiętnował wniosek jako reakcyjny i prosił o przyjęcie sprawozdania komisyi.

Dep. Iranyi powołuje się na dawne ustawy dla wykazania, że była ciągła tendencya rozszerzenia praw na korzyść żydów. W r. 1848 sejm preszburski chciał proklamować emancypacyę żydów, musiał jednak zaniechać tego, gdyż na samą wieść o takim zamiarze wybuchły zaburzenia w wielu miastach, między innemi w samej stolicy. Szegedyńskie zgromadzenie narodowe w r. 1849 proklamowało uroczyście emancypacyę żydów, poczem ówczesny minister spraw wewnętrznych Szemere zawiadomił kraj w drodze rozporządzenia o tej uchwale. Mowca zna dobrze błędy i wady żydów, nie chce ich też ukrywać, nie należy jednak sądzić, że niewola poprawi ludzi, wolność jedynie uszlachetnia jednostki. Zniesienie emancypacyi sprowadziłoby ciężkie nieszczęścia we wszystkich kierunkach życia socyalnego. Nie tędy droga do poprawienia sytuacyi spowodowanej przez część żydowstwa. Mowca proponuje, aby tylko bankom i kupcom zaprotokołowanym było wolno pożyczać pieniądze na weksle, dalej żąda rewizyi ustawy o szynkach, zamknięcia żydowskich i innych szkół pokątnych, wreszcie surowej ustawy przeciw lichwie. Mowca uważa za konieczne zwołanie kongresu żydowskiego, któryby wykreślił z religii żydowskiej przepisy i dogmata niezgodne z postępem. Wreszcie oświadcza się za sprawozdaniem komisyjnem.

Dep. Verhovay nie chce zniesienia równouprawnienia, pragnąc jednak naprawy tego co złe, proponuje polecić rządowi usilne dążenie do tego, aby wewnętrzna i zewnętrzna organizacya wyznania żydowskiego została zastosowaną do wymagań czasu.

Dep. Jokai mniema, że za lichwę nie należy czynić odpowiedzialnymi żydów. Dawniej mszczono się na żydach za to, że ukrzyżowali Zbawiciela, dzisiaj pobudką do

---

sty, ale szły skubiąc trawkę z nasypów. *Gwiaździsty* leżał w wąwozie, czekając, aż przyjdą obedrzeć go ze skóry, z oczyma jeszcze szeroko otwartemi, z czterma wyciągniętemi nogami, które dopiero teraz się wyprostowały. Jeli, który patrzył, jak dzierżawca mógł wziąć na cel źrebca, który boleśnie zwracał łeb ku niemu, i jak miał serce zastrzelić biedne stworzenie — już nie płakał, ale patrzył osłupiałem okiem na *gwiaździstego*, siedząc na kamieniu, aż dopóki nie przyszli ludzie do ściągania skóry.

Teraz Jeli mógł sobie pójść na przechadzkę, mógł pójść używać uciech odpustowych, albo stać na rynku cały dzień, przyglądać się elegantom w kawiarni — bo nie miał już ani chleba, ani dachu, i trzeba było szukać sobie pana, jeśli w ogóle kto go zechce po owej przygodzie z *gwiaździstym*.

Tak bywa na świecie: kiedy Jeli szukał służby z sakwą na plecach i kijem w ręku, muzyka wygrywała wesoło na rynku w kapeluszach z pióropuszami, pośród tłumu w białych czapkach, tak gęsto nabitych, jak muchy, a eleganci rozkoszowali się melodyą, siedząc po kawiarniach. Wszyscy ubrani byli świątecznie; na jednym z rogów rynku stała kobieta w krótkiej spodniczce i w pończochach cielistego koloru, jak gdyby miała gołe nogi, i uderzała w duży bęben przed malowanem płótnem, na którem oglądać było można rzeź chrześcian z potokami krwi — a w tłumie, co patrzał na to z otwartemi ustami, był także włodarz Cola, który znał Jela jeszcze z Passanitello i powiedział mu, że znajdzie mu służbę, bo kum Izydor Macca szuka pastucha do świń.

— Ale nic nie mów o tym *gwiaździstym* — zalecał mu Cola. — Takie nieszczęście każdemu trafić się może na świecie. Ale lepiej nic nie mówić.

Poszli tedy szukać kuma Macca, który był na tańcach, a kiedy włodarz Cola poszedł do niego z poselstwem, Jeli został na ulicy wpośród tłumu, który gapił się przy wejściu do gospody. W izbie tanecznej był cały światek, który skakał i bawił się, cały czerwony i zadyszany, stukający zapiętkami w ceglaną podłogę tak zapamiętale, że nawet mruczącego kontrabasu słychać nie było — a ledwie się skończył jeden numer muzyki, niedzie podnosili palce na znak, że chcą drugiego, a ten, co grał na kontrabasie, robił za każdym razem na ścianie krzyżyk węglem, aby mieć rachunek.

— Ci ludkowie wyrzucają grosz ani myśląc o tem — rozmyślał Jeli — widać, że mają pełną kieszeń i nie są w ciężkiej biedzie jak ja dla braku służby, skoro pocą się w skakaniu dla przyjemności, jak gdyby ich płacono za to.

Włodarz Cola powrócił z oznajmieniem, że kum Macca nie potrzebuje nikogo. Jeli obrócił się milcząc i odszedł powoli.

Mara mieszkała od strony San Antonio, tam gdzie domy pną się po górze, naprzeciw doliny Canziria, całej zielonej i okrytej młynami, których koła pieniły się pryskiem wody strumienia; ale Jeli nie miał odwagi udać się w tę stronę, gdzie go nie chciano nawet za pastucha do świń, a kiedy tak błąkał się wśród tłumu, który go ciągle popychał i potrącał, zdawało mu się, że bardziej jeszcze jest samotny niż na stepach Passanitelli i czuł, że mu się płakać chciało. W końcu włodarz Agrippino spotkał go na rynku, po którym chodził sobie zażywając przyjemności odpustu, i zawoławszy go po imieniu, sprowadził go do swego domu. Mara była w wielkiej gali, miała takie duże kolczyki, że aż spadały na policzki, a na palcach mnóstwo pierścieni — tak ustrojona czekała zmierzchu, aby pójść przypatrywać się sztucznym ogniom, co miały być spalone.

— O! — rzekła do niego — i ty także przyszedłeś na odpust świętojański!

Jeli nie chciał wejść do izby, bo źle był ubrany, ale Agrippino popchnął go w piecy, perswadując, że to przecież nie pierwsza wizyta i że wiadomo przecież, że przybył tylko na targ z końmi swego pana. Matka Lia nalała mu kieliszek wina — a cała rodzina zaprosiła go, aby jej towarzyszył na ognie sztuczne wraz z całą rzeszą kumów i sąsiadów.

Stanąwszy na rynku, Jeli rozwarł szeroko usta na tyle cudów — cały plac zdał się być ognistem morzem, tak jak gdyby palilo się wielkie ściernisko. Pochodziło to od mnóstwa rac, które nabożni zapalali na cześć i pod oczyma patrona. Święty Jan stał sobie w zagłębieniu, cały czarny pod srebrzystym baldachimem, jakby rad był z tego widowiska. Nabożni kręcili się wśród tych blasków, jakby czarne cienie, a nawet kobiety jakby w ekstazie rzucały rakietę po rakiecie.

— Ten tam, to jest syn włodarza Neri, wydał on więcej niż dziesięć lir na rakiety! mówiła matka Lia pokazując młodzieniaszka, który krążył po rynku trzymając po dwie race w ręku, a wszystkie kobiety jakby go chciały zjeść oczyma, wołając: Niech żyje św. Jan!

— Ojciec jego jest bogacz i posiada więcej niż dwadzieścia sztuk bydła -- dodał Agrippino.

Mara dodała od siebie, że młody Neri niósł wielką chorągiew na processyi a trzymał ją prosto jak tykę, taki jest silny i hoży młodzieniec.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zemsty są prezentowane do zapłaty weksle (wesołość). Nietylko talmud, lecz i *corpus juris* zawiera przestarzałe przepisy, na które jednak nikt już dzisiaj nie zważa. Mowca podnosi wypróbowany w wojnie o niepodległość patryotyzm żydów i wyraża nadzieję, że w przyszłem stuleciu zatrze się zupełnie różnica pomiędzy żydami a Węgrami. Naród, który nie umie inaczej zapewnić swojej egzystencyi, jak tylko konfiskatą politycznych i obywatelskich praw pewnego wyznania, sam pisze na siebie wyrok śmierci.

Zdaniem dep. Hermana myli się, kto przeczy istnieniu na Węgrzech kwestyi żydowskiej. Kwestya taka istnieje i stała się palącą skutkiem katastrofy eszlarskiej. Źródłem ruchu antisemickiego nie jest Talmud, lecz Pentateuch, w którym Mojżesz postawił dogmat, że żydzi nie powinni łączyć się z innemi ludami. Żydzi muszą nadaną im polityczną emancypacyę przekształcić w socyalną; powinni uczynić coś ze swojej strony, aby rozbroić powszechną ku nim nieufność i podejrzenie i poruczyć państwu najwyższe prawo nadzoru w sprawach swojego kościoła.

Minister-prezydent Tisza, zwracając się naprzód przeciw wywodom poprzedniego mowcy, podnosi, że oświeceni żydzi nie trzymają się przykazań zawartych w pięciu księgach Mojżesza. Mowca wykazuje, że od czasu emancypacyi żydzi coraz więcej poczuwają się do wspólności z narodem węgierskim, przyjmują jego zwyczaje i obyczaje, słowem stają się Węgrami. Minister przyznaje, że i między izraelitami jest wielu takich, którzy uważają emancypacyę za nieszczęście i ani chcą słyszeć o połączeniu się z chrześcianami; jednakże i pomiędzy chrześcianami nie brak ludzi zacofanych i pełnych przesądu. Mowca stwierdza wreszcie, że społeczeństwo samo załatwi się prędzej czy później z kwestyą antisemityzmu i że ciała prawodawcze i rząd w tym tylko razie musiałyby przyłożyć rękę do zażegnania waśni wyznaniowych, gdyby społeczeństwo samo nie miało siły do usunięcia tego raka a ztąd okazały się potrzebne nadzwyczajne środki i ustawy wyjątkowe. Ufam jednak zanadto społeczeństwu węgierskiemu, abym miał sądzić, że tego kiedykolwiek zajdzie potrzeba. Po tem przemówieniu prezydenta ministrów odroczono obrady do soboty.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mowa Manteuffla i Bonapartyści).

Z powodu znanej mowy namiestnika niemieckiego w Alzacyi i Lotaryngii, podaje bonapartystowski organ *Pays* następujący artykuł:

„General Manteuffel mówił o możliwości wojny i uzasadniał jej prawdopodobieństwo nieustannemi wyzywaniami Francyi i wywołanem w skutek tego rozdrażnieniem umysłów w Alzacyi i Lotaryngii. I w samej rzeczy zachowanie się naszego rządu pod tym względem było od lat dziesięciu co najmniej nietaktowne. Czy chcecie i możecie odebrać zbrojnie Alzacyę i Lotaryngię? Jeżeli tak, to nie mówcie o tem ciągle, lecz wydajcie rozkaz armii do pochodu, tej armii, której organizacyę podziwiać i uwielbiać ma zdumiona Europa; dajcie jej dzielnego wodza i rozpoczynajcie wojnę decydującą. Jeżeli zaś nie ufacie sami sobie, jeżeli nie macie odwagi stanąć do wojny odwetowej, to dlaczegoż mówicie ustawicznie o tej wojnie i po co ta czcza chełpliwość? Powiemy wam otwarcie, jakie są skutki podobnej taktyki. Oto jarzmo zwycięzcy daje się jeszcze dotkliwiej uczuwać zdobytym prowincyom a na nas ściągnie to może zgubną wojnę, do której nie jesteśmy przygotowani.

„Z pomiędzy Alzatczyków i Lotaryńczyków wielu pożegnało starą ojczyznę, ale większość musiała pozostać w kraju, bo ma tam swoją egzystencyę. Tymi, pozostającymi dotąd pod czujnem okiem i prawami zwycięzcy, zajmujemy się daleko więcej, niż ich ziomkami, którzy w Paryżu spokojnie się przechadzają koło kolumny miasta Strassburga i mogą bezpiecznie przystrajać ją wieńcami i wstążkami. Że jednak podobne objawy drażnią Niemców, nie podlega żadnej wątpliwości. Mowa Manteuffla jest odgłosem tego rozdrażnienia, którego skutki bezpośrednio najbardziej szkodzą wcielonym do Niemiec prowincyom. Nie zdaje się nam rzeczą roztropną drażnić tygrysa, który nie jest zamknięty w klatce. Pojęlibyśmy człowieka, któryby wyszedł przeciw niemu na spotkanie z nabitym karabinem, ale nie rozumiemy zgoła tego, kto drażni tygrysa rzucając na niego kawałki krzemienia.

„Prasa a niekiedy i rząd przyłącza się do tych bezsilnych objawów i sądzi, że się przysługuje znakomicie ojczyźnie, ilekroć rzuci Niemcom w oczy obelgą lub groźbą bliskiego odwetu. Przekonacie się, iż rząd, który się tak niezmiernie boi wojny, że pozwala Anglikom wyrzucać z Egiptu sztandar francuski i nie odważa się w obronie interesów francuskich wysłać kilku tysięcy wojska do Tonkinu, sprowadzi sobie na głowę wojnę z Niemcami, kiedy się jej wcale spodziewać nie będzie. Tymczasem nasi rodacy w Alzacyi i Lotaryngii płacą koszta tych niepotrzebnych demonstracyj. Rząd nasz powinienby się nad tem zastanowić i nie dodawać im otuchy, bo to obarcza go odpowiedzialnością, z kórej sobie widocznie nie zdaje sprawy. Powtarzamy raz jeszcze: jeżeli chcecie na seryo działać i już poczyniliście przygotowania, to działajcie, a jeżeli nie, to zaprzestańcie płonnych dyskusyj i bezpożytecznych ubolewań“.

(Rewizya konstytucyi rumuńskiej.)

Do *P. Cor.* piszą z Bukaresztu:

Znajdująca się na porządku dziennym rewizya konstytucyi rumuńskiej zajmuje obecnie głównie uwagę sił parlamentarnych i politycznych. Pierwsze czytanie projektów odbyło się w d. 4 b. m. W senacie przyjęto je prawie bez dyskusyi. Nie tak łatwo poszło w Izbie deputowanych, gdzie nie brakło scen nader burzliwych i wielokrotnie wyrażano życzenie, ażeby odroczyć dyskusyę. Przy pomocy jednak nocnego posiedzenia udało się także w Izbie przeprzeć wniosek rewizyi konstytucyi znaczną większością.

Artykuły konstytucyi, które mają uledz zmianie, są następujące: Artykuł I mówi o tytule, jaki ma służyć państwu rumuńskiemu. Art. 44 ustanawiał 2 wiceprezesów senatu, obecnie cyfra ich ma być pomnożoną. Art 58 do 63 traktują o zasadach ustawy wyborczej dla Izby deputowanych; art 68 do 72 o członkach senatu. Art. 75 zawiera specyalne postanowienia o warunkach, w których wolno odstąpić od ordynacyi wyborczej przy wyborze członków senatu. Art. 76 przyzwala, żeby następca tronu dziedzicznego zajmował krzesło w senacie, wszelako bez głosu ważnego przy uchwałach, przed dojściem do 25 roku życia, ale nie wcześniej jak w ośmnastym roku życia. Art. 77 stanowi, iż senatorowie nie będą pobierali dyet. Art. 78 traktuje o peryodzie prawodawczym senatu i jego częściowem odnawianiu. Art. 131 znosił radę państwa, która jednak według projektu ma być na nowo powołana do życia. Art. 133 określa termin ostateczny, po którym nie wolno zbywać obszaru włościańskiego; termin ten zostaje przedłużony i obowiązywać ma odtąd nowożeńców, którzy zostają właścicielami gruntu włościańskiego.

Co do Dobruczy dodane będą prawdopodobnie do konstytucyi niektóre uzupełniające artykuły.

(Serbska mowa tronowa).

Dnia 22 b. m. zamkniętą została skupczyna serbska mową tronową odczytaną przez króla Milana w obecności dygnitarzy państwowych, ciała dyplomatycznego i licznego zastępu deputowanych. Przedewszystkiem podziękował król deputowanym za zatwierdzenie z przykładną gotowością traktatów handlowych zawartych z Niemcami i Francyą i tak mówił dalej: „Dzisiaj przy zamknięciu prac skupczyny mogę śmiało powiedzieć, iż czuję się szczęśliwym i dumnym z tego, że wszystkie państwa okazywały Serbii żywe sympatye. Przedewszystkiem zaś sprawia mi szczególniejszą radość, że mogę stwierdzić nader przyjazne dla Serbii usposobienie ze strony cesarstwa niemieckiego i Rzeczypospolitej francuskiej“. Król Milan położył dalej na nacisk na fakt, że przez zawarcie traktatów z różnemi państwami Serbia przestała być *de facto* państwem lenniczem, wstąpiła jako równouprawniony członek w rodzinę państw europejskich i zadokumentowała zupełną swoją niezawisłość. Przechodząc do reorganizacyi armii, rzekł król głosem podniesionym: „Na tem polu zdobyliście panowie zupełne prawo do mojej i mojego ludu wdzięczności, niemniej do wdzięczności przyszłych pokoleń, które w dobrze zorganizowanej armii będą miały wiernego obrońcę prawa, porządku, wolności, niepodległości, honoru i godności narodowej. Doprowadzając do skutku tak ważne dzieło zapewniliście ubiegłej sesyi pełną sławy kartę w dziejach Serbii.“ Następnie podniósł król założenie serbskiego banku narodowego, wspomiał o potrzebie zmiany konstytucyi, przypomniał reformy zaprowadzone na polu sądownictwa, publicznego wychowania, ustawodawstwa kościelnego, gospodarstwa, publicznego kredytu i zakończył swoje przemówienie wśród pełnych zapału okrzyków temi słowy: „Król wasz z najżywszą wdzięcznością spoziera na prace i dzieła rzeczywistego postępu i prawdziwego liberalizmu, podjęte i dokonane z gorącą miłością ojczyzny. Coście zdziałali jest dowodem, że zrozumieliście warunki pomyślnego rozwoju i prawdziwego postępu naszego państwa“.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Załokieć w powiecie drohobyckim 50 *zł.* zapomogi na restauracyę cerkwi.

— **Mianowania w armii.** Pułkownik Teodor Seracsin mianowany komendantem pułku pieszego nr. 41; pułkownik Jerzy Bohl, nadliczbowy w pułku ułanów nr. 2, dyrektor wojskowego instytutu weterynaryjnego, pozostawiony nadal na tem stanowisku z pozwoleniem noszenia munduru swego pułku, a podpułkownik sztabu generalnego Franciszek Czerny, przydzielony do pułku artyleryi pol. nr. 9, na podstawie superarbitru urlopowany na sześć miesięcy. Porucznik inżynieryi Karol Strzechowski z powodu usług, oddanych podczas ostatnich powodzi w Tyrolu otrzymał wyraz Najw. pochwalnego uznania.

= **Dr. Kajetan Orlecki,** c. k. radca Namiestnictwa, złożył w redakcyi *Gazety Lwowskiej* uzyskany dotąd dochód z sprzedaży swego dzieła p. t. *Kasy Oszczędności, ich stanowisko i zadanie w gospodarstwie społecznem* w kwocie 246 zł. na pomnik Mickiewicza w Krakowie.

(—) **Wybory do Rady miejskiej** odbyły się wczoraj wśród niezapamiętanego niemal ożywienia i wielce ruchliwej agitacyi. Udział wyborców był nadzwyczaj liczny, niepraktykowany prawie dawniej. Ratusz i jego otoczenie miały w czasie wyborów fizyognomię tak pełną życia i ruchu, że mogła dawać wyobrażenie o znanych z opisu wyborczych scenach angielskich. Mury w rynku okryte były odezwami i przestrogami rozmaitego formatu i rozmaitszej jeszcze treści, a humor wyborczy i antagonizm stronnictw nie szczędziły nawet osobistości. Listy kandydatów i plakaty zebrane razem stanowiłyby bardzo ciekawą i oryginalną kollekcyę, która byłaby dobrym przyczynkiem do lokalnej charakterystyki. O ile wnosić można z dorywczego obliczenia, zwyciężyła lista pięciu połączonych komitetów.

= **Wybór uznpełniający** trzech członków Rady powiatowej w Nadwórnie z grupy miast i miasteczek rozpisany na dzień 20 marca bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

(—) **Dr. Juljusz Łukaszewski,** Wielkopolanin, który osiadł jako lekarz w Rumunii, w Jassach przez wiele lat prowadził wzorowo szpital „Paszkany“, a w najnowszych czasach, po odbytej podróży za granicą, objął organizacyę i kierownictwo zakładu psychiatrycznego, otrzymał prawo rumuńskiego obywatelstwa, a król nadał mu krzyż kawalerski orderu Gwiazdy rumuńskiej. Dr. Łukaszewski jest założycielem biblioteki polskiej w Jassach, już dziś dość bogatej, a obecnie zbiera fundusz na założenie szkoły polskiej, jednocząc rozproszonych na wschodzie ziomków swoich w jedną drużynę,

(—) **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym: wykład p. Kretkowskiego „Urywek z historyi matematyki“ i sprawa wydawnictwa wspólnego organu z krakowskiem towarzystwem technicznem.

(—) **Czerwony Krzyż.** Wydział powiatowego biura stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża w Rzeszowie urządza dnia 1 lutego bal na dochód tej humanitarnej instytucyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie znakomity rysownik anatomiczny i malarz Dworzaczek.

— **Wnuk Goethego,** Wolfgang, młodszy z dwóch jeszcze żyjących męzkich potomków wielkiego poety, umarł w tych dniach w Lipsku w 62 roku życia. W dawniejszych latach zostawał on w służbie dyplomatycznej Prus, którą jednak porzucił, ażeby się oddać ulubionym studyom ścisłym. Zmarły był wielkoksiążęcym wajmarskim szambelanem.

— **Bez wieści** znikł od kilku dni w Haadze sekretarz legacyjny tamtejszego c. k. poselstwa p. C. Bosizio. Zachodzi obawa, że odebrał sobie życie, lecz zwłok nie znaleziono dotychczas.

— **Nowego kometę,** według depeszy z Meksyku, odkryli astronomowie obserwatoryum w Puebli w pobliżu Jowisza.

— **Trzęsienie ziemi** czuć się dało przedwczoraj o godzinie 7 min. 58 rano w całej Hercegowinie. Trwało przeszło cztery sekundy, a kierunek miało z północy ku południowi. Szczegółowe doniesienia o tem zjawisku nadeszły z Newesinie, Gacka i Stolaczu.

— **Pociąg pospieszny** kolei państwowej przedwczoraj skutkiem pęknięcia obręczy koła wykoleił się między stacyami Bechowice a Lieben pod Pragą, lecz dalszego nieszczęścia nie było. Nikt z ludzi w ogóle nie został uszkodzony.

— **W przystępie obłąkania** oficer rossyjski w Warszawie, Dołgow, mieszkający przy ulicy Chmielnej, przez okno na pierwszem piętrze strzelił z rewolweru, a kula ugodziła stojącego na ulicy policyanta, który upadł bez zmysłów na ziemię i wkrótce życie zakończył. Policya, wszedłszy do mieszkania, z którego padł strzał, zastała tam dwóch oficerów, jednego bladego z obłąkanym wzrokiem, podczas gdy drugi starał się go uspokoić. Ten ostatni zeznał, że wspólnie z nim mieszkający kolega Dołgow od pewnego czasu objawiał szczególny rozstrój umysłowy i ciągle był rozdrażniony, a na kilka godzin przedtem chciał sobie życie odebrać. Nareszcie zdawało się, że już się uspokoił, gdy nagle pochwycił ze stołu rewolwer i stanąwszy w oknie wystrzelił, zapewne nie mierząc wcale.

— **Z rozbitków parowca** hamburskiego *Cimbrii*, oprócz 56 ocalonych w pierwszej chwili, ani jednego już niestety nie wyłowiły na morzu okręty, umyślnie dla poszukiwania wysłane, które już powróciły do Cuxhaven. Według najnowszych autentycznych zestawień znajdowało się na pokładzie *Cimbrii* ogółem 402 podróżnych i 120 ludzi załogi, ogółem osób 522, w tej liczbie 72 kobiet i 87 dzieci Utonęło więc 466 osób. Z dzieci wyratowało się wszystkiego troje, mianowicie 18 letnia Pfeifenkopfówna z Krakowa, 21 letnia Emilia Attendorf z Landau i 20-letni Szmul z Krakowa. Z jednej tylko miejscowości Saros na Węgrzech było między podróżnymi 44 ludzi, wychodzców, którzy zginęli, co do jednego. Z Mławy w Królestwie znajdowało się na pokładzie *Cimbrii* 12 osób, z Suwałk 6 osób, z których ocalała tylko jedna osoba. Wszyscy ocaleni zgodnie świadczą, że kapitan i oficerowie przedewszystkiem pamiętali o zabezpieczeniu dzieci i kobiet, które najprzód kazali spuszczać do łodzi. W ogromnym popłochu szlachetny ich zamiar nie mógł jednak być wykonany. Jeden z ocalonych podróżnych opowiada, iż widział, jak jegomość jakiś na pokładzie słysząc że okręt jest zgubiony, wydobył brzytew i przeciął sobie gardło. Sam opowiadający ocalił się tylko dzięki swojej herkulesowej sile i wytrwałości, płynął bowiem kilka godzin obok przepełnionej ludźmi łodzi, nim się ulitowano nad nim i wciągniono go do jej wnętrza. Inny podróżny opisuje straszne zamieszanie, jakie panowało na pokładzie, przepełnionym rozpaczającymi, na wpół tylko ubranymi ludźmi, gdyż większa część osady statku w chwili katastrofy pogrążona była w śnie głębokim i została strasznem wstrząśnieniem okrętu przebudzona. Ludzie poruszać się mogli na pokładzie z powodu silnego przechylenia się statku na jeden bok, tylko pełzając na rękach. Zarząd poczt niemieckich ogłasza, że powierzonych *Cimbrii* do przewozu za ocean 30 worów z listami nie zdołano ocalić. Okręt *Sultan* według dzienników hamburskich poniósł także nierównie cięższy szwank niż w pierwszej chwili mniemano. Tylko zręczności jego cieśli i wytrwałości załogi zawdzięczyć należy, iż okręt ten nie zatonął, gdyż prędko zdołano zatkać luki w jego tułowiu. Śledztwo nie stwierdziło dotąd winy kapitana angielskiego okrętu.

— **Wybuch prochu** w fabryce pod Amsterdamem stanowi jedno z ogniw fatalnego łańcucha katastrof, jakim rok nowy na samym wstępie oplótł kronikę bieżącą. Z depesz już wiadomo, że dnia 19 b. m. wyleciała w powietrze wielka fabryka prochu Kriegsman, będąca własnością przedsiębiorstwa połączonych stęp prochowych Holandyi, a oddalona o 12 kilometrów od Amsterdamu, zaś 10 minut drogi od starożytnego miasteczka Muyden. Zakład pozostawał pod kierunkiem dyrektora p. Bredins. W porze południowej, kiedy większa część robotników w liczbie 60 opuściła dla spoczynku fabrykę, dał się słyszeć straszliwy huk, po którym nastąpiły dwa słabsze nieco. Wyleciała w powietrze najprzód część gmachu, w której się suszył proch, a następnie i reszta budynków fabrycznych zamieniona została w gruzy. Potężny słup ognia wzbił się w górę, a w powietrzu fruwały odłamki muru, belek, członki ciał ludzkich i grad odruzgów szyb. Z dwudziestu pozostałych w fabryce robotników, po największej części ludzi żonatych i dzietnych, dwunastu utraciło życie na miejscu, a kilku odniosło ciężkie skaleczenia. Dozorca fabryki po pierwszym wybuchu, ukrywszy się w zakątku, cudem prawdziwym ocalał. Tuż w pobliżu fabryki położone domki robotników zburzone zostały do szczętu, w całem zaś sąsiedniem miasteczku Muyden nie ostała się cało ani jedna szyba, ani jeden komin lub dach, a ściany wielu domów popękały i zawaliły się. Drzewa w okolicy są połamane lub powyrywane z korzeniem, niektóre gwałtowny prąd powietrza zaniósł na odległość kilku kilometrów, niby pociski z dział wyrzucone. Mieszkańcy w gradzie odłamków szyb i murów uciekali z mieszkań w obawie, żeby nie runęły im na głowy. W okolicznych miejscowościach Naardea, Bussum, Baamtbrugge, Weesp aż do Hilwensum, odległego 14 kilometrów od widowni katastrofy, czuć się dało istne trzęsienie ziemi, od którego domy zachowane zostały w posadach, a niektóre popękały. Odchodzący właśnie pociąg zakołysał się w biegu, a w skutek ciśnienia powietrza pogasły ognie na paleniskach i światła. I na jednem z przedmieść Amsterdamu, od strony Muyden położonem, domy drżały, pękały szyby, a mieszkańcy przerażeni wybiegli na ulicę. Przyczyny wybuchu dotychczas nie dociekono i zapewne pozostanie ona tajemnicą na

zawsze. Dodać należy, iż katastrofa byłaby przybrała straszniejsze jeszcze rozmiary, gdyby nie spieszna i energiczna pomoc dwustu żołnierzy garnizonu w Naardea, którzy w samą jeszcze porę z narażeniem życia zdołali wynieść z szopy, położonej w pobliżu ognia, 6 tysięcy kilo prochu. Szczęściem też nietknięty został właściwy zapas fabryki na składzie, w ilości 150.000 kilo. — W Glasgowie zeszłej soboty eksplodował olbrzymi gazometr. Wybuch był tak gwałtowny, że kilka domów sąsiednich prawie do szczętu zostało zburzonych a kilka osób odniosło ciężkie lub lżejsze uszkodzenia. — Nareszcie o trzeciej w tym rodzaju katastrofie donoszą depesze zaatlantyckie. W stępie prochowej pod Balkland, w Kalifornii, w niedzielę nastąpił wybuch czterech tysięcy centnarów prochu, złożonego w izolowanej od innych budynków szopie. Podobno roczniki katastrof dotychczas nie zapisały jeszcze eksplozyi takiej olbrzymiej ilości materyału palnego naraz. To też huk i wstrząśnienie ziemi były tak silne, że w Balklandzie powszechnie mniemano, iż jest to trzęsienie ziemi. Liczby ofiar w ludziach nie zdołano na razie sprawdzić nawet w przybliżeniu, co najmniej wszakże zginęło 50 robotników Chińczyków (robotnicy chrześcianie nie byli dnia tego, jako w niedzielę, zatrudnieni w fabryce), oraz trzech dozorców, Amerykanów. Zachodzą poszlaki, że nieszczęście spowodowane zostało zbrodniczą ręką; zdaje się mianowicie, iż istniało sprzysiężenie pewnej liczby robotników chińskich na zagładę fabryki, w której pracowało wielu ich ziomków takich, co zmienili, czy gotowi byli zmienić wiarę ojczystą. Uwięziono też już pewną liczbę Chińczyków, a między nimi niejakiego Li-Ton-Sin, właściciela największej w miejscu gospody chińskiej, jako herszta sprzysiężonych.

OSTATNIA POCZTA

Pod przewodnictwem Najj. Pana odbyła się pozawczoraj rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu przedlitawskiego.

Przedmiotem ogólnego zajęcia w Wiedniu jest przebywający tam od przedwczoraj rossyjski minister spraw zagranicznych Giers. Telegramy nasze szczegółowo wyczerpują wszystko, co ma jakikolwiek związek z pobytem dyplomaty tego w stolicy. *Presse* stwierdzając, że prasa austryacko-węgierska z niezwykłą jednomyślnością odzywa się o pobycie p. Giersa w Wiedniu, powiada dalej: „Umiarkowana i rozsądna polityka rossyjskiego dyplomaty nietylko pozyskała sobie powszechne uznanie, lecz jest uważaną za drogoskaz dla dalszej polityki państwa rossyjskiego. Tutejsze i peszteńskie dzienniki przypuszczają, że p. Giersowi znana jest aż nadto dobrze natura austryacko-niemieckiego przymierza, że przeto nie ma najmniejszej wiarygodności pogłoska, jakoby Rossya zamierzała zachwiać to przymierze w jakikolwiek sposób (*alteriren*). Ogólne jest życzenie, aby wizyta ministra rossyjskiego przyczyniła się do wzmocnienia stosunków między Austryą i Rossyą i posłużyła do wyczerpującego omówienia i pomyślnego załatwienia spornych kwestyj dyplomatycznych, które, mówiąc nawiasem, są bezwzględnie pokojowego charakteru.“

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: „W czasie, gdy hr. Kalnoky bawił w Peszcie, tamtejsi korespondenci angielskich i niemieckich dzienników rozpuścili pogłoskę, że wspólny minister spraw zagranicznych uspokajał ministra-prezydenta Tiszę i polityków węgierskich w kwestyi przypisywanych mu rossyjskich tendencyj. Według zapewnienia korespondenta *Timesa*, który, jak wiadomo, jest członkiem Izby węgierskiej i zajmuje wybitne stanowisko polityczne, pogłoski tego rodzaju są zupełnie bezpodstawne. Stosunki hr. Kalnokiego do węgierskiego rządu i jego stronnictwa wykluczają kategorycznie, aby podobny temat mógł był stanąć na porządku dziennym lub był przez kogokolwiek poruszany.

Porządek dzienny obradującej dzisiaj Izby poselskiej jest bardzo obfity, znajdują się bowiem na nim: wybory do różnych komisyj; dalszy ciąg pierwszego czytania wniosku lewicy o socyalno-politycznych reformach; drugie czytanie przedłożenia rządowego o kredytach dodatkowych; pierwsze czytanie wniosku dep Mattuscha o utworzeniu samoistnych Izb rękodzielniczych; drugie czytanie przedłożenia rządowego o odnogach galicyjskiej kolei transwersalnej; sprawozdanie komisyi podatkowej o wnioskach deputowanych Steudla, Fürnkranza, Schönerera i towarzyszy, domagających się zmiany ustawodawstwa o podatku konsumcyjnym; wreszcie drugie czytanie uchwalonej przez Izbę panów ustawy komasacyjnej.

Wczorajsze doniesienia telegraficzne o obradach komisyj parlamentarnych uzupełniamy kilku szczegółami. Komisya budżetowa na wniosek referenta dr. Schaupa przy rozdziale „kolej Tarnowsko-Leluchowska“ przyjęła według przedłożenia rządowego w dochodach 390 000 złr., w rozchodach zaś 343.0·0 złr po skreśleniu 50 0 złr. na założenie trzeciego toru szyn w Rytrowie. Pozycyę dochodów kolei naddniestrzańskiej obniżyła komisya w stosunku do przedłożenia rządowego o 15.000 złr., wstawiła przeto do budżetu tylko 485.000 złr., wydatki zaś preliminowała po skreśleniu 36.000 złr. na 517 50· złr. W rozdziale: „koleje państwowe“ przyjęła na budowę galicyjskiej kolei transwersalnej 9,000.000 złr. Referent przedłożył przy tej sposobności obszerne sprawozdanie o postępach w budowie tej sieci.

Komisya przemysłowa, jak już wiadomo, przyjęła projekt ustawy regulującej zakres działania władz w wypadkach przekroczenia patentu o domokrążcach Według projektu rzeczonego, przekroczenia te mają odtąd należeć do kompetencyi władz administracyjnych, zaś w granicznych powiatach mają być załatwiane w porozumieniu z władzami skarbowemi. Gdyby przekroczenie obejmowało zarazem kontrawencyę skarbową, sprawa przechodzi pod rozstrzygnięcie władz skarbowych. Komisya uchwaliła wreszcie rezolucyę, wzywającą rząd do przedsięwzięcia odpowiednich kroków, aby drobny przemysł przez domokrąstwo nie doznawał uszczerbku.

Jak donoszą z Wiednia, Koło polskie postanowiło rozpocząć rokowania z panem ministrem handlu w sprawie wybudowania obok odnogi Żywiec-Czacza drugiej linii pobocznej kolei transwersalnej, która prowadziłaby przez Wadowice, Białę do Cieszyna albo do Tryńca.

Z dobrze poinformowanej strony piszą do *Wiener Allg. Ztg.*, że nowa organizacya władz w Bośnii jest już na ukoń·zeniu. Nowy dotychczas wprowadzony organizm funkcyonuje z taką akuratnością, że dzisiaj wcale już nie słychać o skargach, jakie swojego czasu odzywały się przeciw administracyi w krajach okupowanych. Niebawem też zostaną przedsięwzięte odpowiednie kroki, celem uregulowania stosunków agraryjnych, których ustalenie jest niezbędnie potrzebne do umożliwienia na wielką skalę kolonizacyi, jednego z główniejszych warunków regeneracyi kraju.

Donoszą z Petersburga, że Rada państwa ma zająć się wkrótce wydaniem decyzyi w sprawie asygnowania sumy 2,400.000 rs. na rozwinięcie kaukazkich dróg żelaznych. Suma ta wydawana będzie częściowo po 300.000 rs rocznie.

Według depeszy otrzymanej przez *St. Petersburger Z·itung* z Meranu, przebywający tam na kuracyi generał-adjutant Totleben niebezpiecznie zachorował.

Jak donoszą z Kijowa, właściciele cukrowni starają się o pobudowanie odnogi drogi żelaznej 200 wiorst długiej od stacyi Kaziatyna przez Usmań, gdzie znajduje się 16 fabryk cukru. Projektodawcy zobowiązują się dostarczyć połowy kapitału potrzebnego na zbudowanie drogi, a drugą połowę chcą pokryć przez wypuszczenie obligacyj.

Presse donosi, że do uroczystości koronacyi cara czynią się w Moskwie obszerne przygotowania. Koronacya odbędzie się prawdopodobnie w kwietniu. Przybyć mają oprócz wymienionych już członków domów panujących także królestwo greccy, księżna i książę Edynburski, Arcyksiążę Albrecht.

W części tylko wczorajszego nakładu mogliśmy podać telegram berliński streszczający najświeższy artykuł *Militärwochenblatt* pod tytułem: „Droga etapowa z Anglii do Indyj“. W artykule tym powiedziano, że ze wszystkiego zdaje się, iż na Wschodzie gromadzą się kwestye, które będą mogły być tylko mieczem rozwiązane. Nagle i niespodzianie mogą zajść wypadki światowego znaczenia, które, oddziaływując głęboko na losy obu ściśle z sobą sprzymierzonych cesarstw środkowo-europejskich, zmuszą prawdopodobnie Niemcy do podniesienia jeszcze raz oręża w obronie swojej egzystencyi. Z tych przeto przyczyn Niemcy nie mogą dopóty zaniechać uzbrojenia, dopóki przesilenie nie zostanie zupełnie zażegnane. Zaprowadzając oszczędności w budżetach wojennych Niemiec i Austryi działanoby może konstytucyjnie, nigdy jednak patryotycznie, roztropnie i politycznie.

Głębokie zaniepokojenie, które owładnęło wszystkie sfery we Francyi, znalazło najwymowniejszy wyraz na giełdzie. Według *Köln. Ztg.* panowało na giełdzie prawdziwe przerażenie w dniu 23 b. m. od rana do wieczora i nastąpiła tak gwałtowna a nieustająca obniżka kursów, że równać się to może prawie katastrofie. Pomimo stałości giełd zagranicznych, spadła renta francuska znowu o jeden frank. Partya, usiłująca utrzymać podwyżkę, demonstrowała bezsilnie. Tysiące oferentów rzucało rentę na targ bezmyślnie prawie. Dzień ten szalonej obniżki czują dotkliwie posiadacze renty. Cała ta operacya nieszczęsna tłómaczy się niezmierną przesadą w obawach i rzucaniem na bruk potwornych wieści, na które jakby wysilały imaginacyę swoją organa prasy republikańskiej. Dodać do tego należy usprawiedliwione zresztą wiadomości o rozdwojeniu, o sporach i gwałtownych scenach w łonie gabinetu Zaufanie znika w miarę, jak rząd okazuje coraz większą bezradność i bezsilność. W celu zapobieżenia klęskom, nazajutrz dnia 24 b m. kilka wielkich domów bankowych wystąpiło ostentacyjnie z zakupnem wielkiej partyi renty francuskiej.

Według półurzędowych doniesień dotychczas nie zdołano usunąć rozdwojenia w łonie ministerstwa. Prezydent republiki ma zamiar wystąpić z mesażem przed Izbami. Członkowie rojalistowscy senatu i Izby deputowanych okazują wielkie rozdrażnienie, kilku z nich wyrażało się głośno, że nie pozostaje nic innego, jak proklamować monarchię i położyć raz kres nieznośnej i niepewnej sytuacyi Rząd zaostrzył czujność i wydał rozkaz nietylko powiększenia posterunków około pałacu elizejskiego, ale i skonsygnowania wojsk w koszarach.

National Ztg. podaje w depszy telegraficznej z Paryża wiadomość, że najprawdopodobniej panem sytuacyi zostanie teraz Juliusz Ferry, gdyż Leona Say zdyskredytowano wykryciem jego rzekomych relacyj z domem Orleanów. Ferry miałby za sobą 100 zwolenników własnej frakcyi i ze 200 Gambettystów, z tej cyfry musiałby wytworzyć większość, naturalnie chwiejną i sztuczną.

W Paryżu obiegała pogłoska, że hr. Paryża odwiedził Gladstona w Cannes. Wśród ogólnego popłochu przywiązują i do tej pogłoski znaczenie intrygi pretendenckiej.

Komisya, która ma zdać sprawę z projektu ustawy przeciw pretendentom, wybrała przewodniczącym deputowanego Marcon, a sekretarzem Deluns - Montaud, obadwaj oni są zwolennikami wniosku Floqueta (obacz depesze ·paryskie).

P. Cor donosi ze Skodaru, że tamtejsza ludność chrześciańska, nie doczekawszy się żadnego skutku petycyi do Porty o bezpieczeństwo i opiekę prawną, postanowiła obecnie udać się z drugą petycyą podobnej treści do samego sułtana. Ludność mahometańska nie chce przyjąć udziału w tej prośbie do tronu.

Według zapewnienia rzymskiego korespondenta *P. Cor.* powiodło się rządowi włoskiemu stłumić zupełnie wybryki radykalistów i irredentystów. Nad przywódzcami ruchu rozciągnęły władze surową czujność. Spodziewać się można, że rozruchy już się nie powtórzą.

Angielskie dzienniki otrzymały wiadomość o wybuchu niepokojów w Kyber, w Afganistanie. Mahomed Hassun Chan zadał porażkę wojsku wysłanemu przez emira na terytoryum Baju.

W Londynie otrzymano telegramy z Ceylonu o przybyciu tam Arabiego, i towarzyszów jego wygnania. W Colombo udawał się gubernator na pokład okrętu i rozmawiał z Arabim, ktoby wyraził zadowolenie, że mu przeznaczono Ceylon na miejsce pobytu. Przybyli tam w dniu 11 b. m. Arabi zajął dom piękny i w miłem położeniu. Przybywających wygnańców witały tłumy ludności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 stycznia. Minister Giers miał wczoraj półgodzinną audyencyę u Najj. Pana. Słychać, że przyjęcie było odszczególniające. Następnie złożył Giers wizyty członkom Najd. Domu Cesarskiego. Nuncyusz Vanutelli odwiedził Giersa.

W komisyi prawniczej ożywioną dyskusyę wywołał wniosek podkomitetu dopuszczający łączenie notaryatu z adwokaturą po za miastami stołecznemi. Wniosek ten uchylono 10 głosami przeciw 9.

Wiedeń, 25 stycznia. Na cześć Giersa odbył się obiad u Najj. Pana. Oprócz Giersa i dygnitarzy dworskich byli na obiedzie ks. Łobanow z personalem ambasady rossyjskiej, ministrowie hr. Kalnoky, hr. Taaffe, oraz szefowie sekcyj Hoyos i Szoegenyi. Giers siedział po prawej a ks. Łobanow po lewej stronie Najj. Pana. Po obiedzie odbył się półgodzinny *cercle*, poczem Najj. Pan pojechał na przedstawienie do opery, dokąd także i Giers udał się.

Budapeszt, 25 stycznia. Izba deputowanych przyjęła ustawę o lichwie w rozprawie ogólnej. Minister sprawiedliwości oświadczył, że zgadza się na wniosek poprawienia ustawy wekslowej.

Wobec doniesienia, że Tisza zapowiedział obowiązkowe zaprowadzenie ślubów cywilnych zapewniają z kół kompetentnych, że Tisza oświadczył tylko, iż śluby cywilne nie stoją w sprzeczności z artykułami wiary jakiegokolwiek wyznania.

Paryż, 25 stycznia. Między gabinetem a komisyą dla ustawy o pretendentach odbyła się dalsza konferencya. Duclerc oświadczył, że gabinet oczekuje uchwał komisyi, aby powziąć postanowienie. Na pytanie Prousta, dlaczego rząd nie wydalił ks. Napoleona, odpowiedział minister spraw wewnętrznych, że dekret z r. 1872 przedstawia liczne trudności jurydyczne. Na dalsze pytanie Prousta, czy rząd zrobi użytek z nadanego mu prawa, odpowiedział minister, że gabinet zbada tę kwestyę. Gabre podnosi potrzebę takiego ułożenia tekstu uchwały, aby senat się zgodził i aby przesilenie zostało zażegnane. Wnosi zatem, aby członkom rodzin pretendentów zabroniono piastować urzędy z wyboru oraz posady cywilne i wojskowe. Duclerc oświadczył, że rząd weźmie to pod rozwagę. Republice nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Zachodzą wprawdzie niemiłe kolizye, ale wobec usposobienia ludności nie należy się obawiać żadnego spisku.

Agencya Havasa zaprzecza wiadomości o zaniechaniu śledztwa przeciw ks. Napoleonowi. Z Frohsdorf donoszą, że hr. Chambord nie zamierza wydawać manifestu.

Paryż, 25 stycznia. Komisya dla ustawy o pretendentach uchwaliła po odejściu ministrów 6 głosami przeciw 4 (jeden członek wstrzymał się od głosowania) wniosek wzbraniający wszystkim członkom rodzin, które niegdyś we Francyi panowały, pobytu tak we Francyi jak i w koloniach. Uchwała odbiera książętom tym prawa polityczne, uznaje ich nieobieralnymi i wzbrania wstępu do armii. Przekroczenia ustawy karane będą przez sądy poprawcze więzieniem od 1 do 5 lat. Po odsiedzeniu kary nastąpi wydalenie.

Rada ministrów odroczona do jutra rano. Marcou, wybrany referentem komisyi dla ustawy o pretendentach, uwiadomił Duclerca o powziętej uchwale i oznajmił, że rząd może jutro złożyć swoje oświadczenia.

Bukareszt, 25 stycznia. Senat i Izby przyjęły w pierwszem czytaniu wniosek rewizyi konstytucyi z kilku poprawkami. Jeden artykuł żąda zniesienia gwardyi narodowej, drugi znosi więzienie prewencyjne za przekroczenia ustawy prasowej, które należeć mają do zakresu sądów przysięgłych.

Wiedeń, 26 stycznia. (*Tel. pr.*) Według depeszy nadesłanej z Paryża do *Presse*, nuncyatura tamtejsza miała otrzymać wiadomość, że zawarcie *modus vivendi* pomiędzy Niem-

cami a Watykanem jest już bardzo bliskie.

Paryż, 26 stycznia. (*Tel. pr.*) Rząd poniósł wczoraj ciężką porażkę w komisyi, której przekazano ustawę o pretendentach. Minister Duclerc powiedział, że wniosek Floqueta wyrządza szkodę sprawie publicznej. Mowca wolałby, aby wszyscy pretendenci przebywali we Francyi, niż za granicą, gdzie mogą bezkarnie agitować. Minister spraw wewnętrznych, zapytany w sprawie spisków rojalistycznych, oświadczył, że rząd przedsięwziął wszystkie potrzebne środki dla ubezwładnienia i uczynienia nieszkodliwemi knowań rojalistycznych. W Montpellier wystąpiły wprawdzie na jaw agitacye monarchiczne, takowe jednak nie są bynajmniej niebezpieczne. Nie należy się obawiać ani rewolucyi, ani zamachu stanu. Dzienniki reakcyjne podają fakta w świetle przesadnem. Minister zapewnia jeszcze raz z naciskiem, że nie ma niebezpieczeństwa, radzi jednak mieć się na baczności. Minister wojny oświadczył się także przeciw wnioskowi Floqueta. Pomimo to wniosek ten został przyjęty większością głosów, wniosek zaś dep. Balluea, jednogłośnie. Skutkiem tego przesilenie zaostrzyło się.

Wiedeń, 26 stycznia. Rossyjskiego ministra spraw zagr. Giersa rewizytował dzisiaj Najd. Arcyksiążę Albrecht. Na cześć p. Giersa odbędzie się dzisiaj objad u p. ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokiego. P. Giers wyjeżdża dopiero w niedzielę.

Wiedeń, 26 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej odczytano pismo prokuratoryi rzeszowskiej z prośbą o zezwolenie wytoczenia procesu posłowi Oborskiemu z powodu obrazy urzędnika pocztowego pełniącego służbę. W dalszej dyskusyi nad socyalno-politycznym wnioskiem lewicy przemawiał dep. Fürnkranz.

Konstantynopol, 26 stycznia. Według doniesień z Skutari jest nadzieja, że energii i zręczności delegata Porty Bedri beya powiedzie się zażegnać trudności i niedopuścić do groźniejszego zatargu. Bedri bey otrzymał od Porty potrzebne instrukcye.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 stycznia 1883, godzina 1, min. 40. Losy kredytowe 171·—, Węg. akcye kredyt. 273 50, Akcye anglo-austr. 114·25, Akcye banku Union 110·60, Akcye kolei Karola Ludwika 292·50, Akcye kolei północnej 270·50, Akcye kolei południowej 132·80, Akcye kolei Alföld. 165·50. Akcye kolei Elżbiety 209·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 159·— Wiedeńskie losy 121·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Losy regulacyi Cisy 108·75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 118·60, Akcye banku związkowego 104·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—. Rubel papierowy 1·17½. Węgierskie losy 113·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 25 stycznia 1883, godzina 5 min. 42. Akcye kredytowe 279·50, Anglo-Austr. —·—. Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 292·50, Południowa —·—, Renta papierowa 77·30, Galicyjskie listy zastawne 100·90, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 99·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·53½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 26 stycznia 1883, godzina 10, min. 40. Akcye kredytowe 280·50 Anglo-Austr. 114·50. Unionbank 110·70, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 133·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·53½. Rubel papierowy 1·17½ Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 25 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień ·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·— do 31·25 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.58 do 9·60 zł., rzepak (sierpień—wrzesień ·—. do 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 180.50 m., żyto —· m., spiritus 51·60. olej rzepakowy 68·70 m. Szczecin: Pszenica —·—. rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·50 fr., olej rzepakowy 87·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—. owies — —, spiritus —·—, kukurudza ·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 stycznia 1883 r.

Hotel George'a.

Pp. Książę A Lubomirski z Mirzyńca I. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk. I. hr. Karwicki z Wołynia. I. hr Szeptycki z Przełbic. W. Sielecki z Kijowa. I. Zwolski z Bryniec.

Hotel Langa.

Pp. B. Stroheim z Wiednia. R Vogel z Insbruku. I. Salanowski z Berlina. F. Andreoli z Werony. W. Lindenbaum z Drohobycza.

Hotel Europejski.

Pp. H. Sikora ze Zborowa A Grünwald z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. T Cieński z Drohojczówki L Cieński z Horodeńki A Wolfram z Makoniowa. I. Hankiewicz z Małnówka.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. Małachowski do Brodów. K. Rudnicki do Strzałek. A. Hulimka do Mycowa. W. Rogalski do Dusanowa O. Sala do Wysocka. I. Kędzierski do Beremowic. S. Kędzierski do Brodów.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy. o godz. 5 min 9 po południu pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 52 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 30 po południu i o godz. 10 min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)

z dnia 26 stycznia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 6.1°C. Psychrometr wilgotny — 7 0°C. Prężność pary 2.2mm. Wilgoć 77%. Zachmurzenie 9. Wiatr SE3. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 4.9°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 763.8mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$

25 stycznia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	736,8	734,8	732,65
Stan termometru suchego w st. Cels.	—5,5	—7,2	—6,5
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—6,0	—8,6	—7,0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	2,6	1,6	2,4
Wilgotność powietrza względna w %.	87	61	87
Stan nieba.	8	8	8
Kierunek wiatru.	se.	se.	sse.
Moc wiatru.	4	4	4
Ilość opadu mierzona o 2h 0,4mm. śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 5,5.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h — 8,5.			

Uwaga. φ oznacza szerokość geograficzną, λ długość geograficzną, biorąc południk, oddalony o 20° na zachód od Obserwatoryum Narodowego w Paryżu, jako pierwszy, *w.* oznacza wysokość nad normalnym znakiem morskim w Pola. Spostrzeżenia robią się o godzinie 2giej po południu, 9tej wieczór, i 7mej z rana, a odpowiadają czasom 2h, 9h., i 19h. Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperaturę powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiada ciśnieniu słupka rtęciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność Wilgotność względna wynosi 100%, jeżeli powietrze jest nasycone parą przy pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 stycznia 1883.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	bez kupona	291	—	294	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		165	—	168	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		2 8	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	—	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a.		89	50	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe		98	—	99	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.		86	50	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		100	70	101	70
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		94		96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		97	25	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100		101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	75
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ Stanisławowa		25	—	27	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	55	5	65
Dukat cesarski		5	58	5	68
Napoleondor		9	48	9	58
Półimperyał		9	74	9	86
Rubel rossyjski srebrny		1	53	1	63
„ „ papierowy		1	16½	1	18½
100 marek niemieckich		58	40	59	20
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 stycznia 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.20	77.35
luty-sierpień	77.30	77.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.65	77.80
kwiecień-październik	77.70	77.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.—	119.50
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	130.75	131.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139.	139.50
„ „ 1864 po 100 zł.	168.75	169.25
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	169.—
Renty Com. po 42 lir austr.	39.—	40.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	146.50	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1884 5 pr.	—.	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.15	92.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.85	96.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.75	97.25
Galicyi	97.30	97.70
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	97.25	98.—
Węgier	97.50	98.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113 75	114.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.80	278.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	860.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	827.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	585.—	587.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	208.75	209.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	697.—	2703. —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	291.50	291.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	166.—	166.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	319.—	319.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	130.75	131.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	155.—	155.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 35 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.50	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
„ „ „ „ po 5 proct.	98.25	98.75
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.25	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.90	101.10
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.75	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.65	100.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.25	93.75
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.25	93.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	—.—	98.—
z r. 1868	—.—	94.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91.75	92.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.75	171.25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.25	108.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 25	23. 5
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.30	36.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.30	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	26.—	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.25	27.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.05	120.60
Paryż za 100 fr.	47.65.—	47.70.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.50	9.54.50
Rossyjski imperyał	9.79.—	9.81 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 25 stycznia 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	30
„ „ „ w srebrze	77	70
Renta w złocie	95	95
5% austr. renta marcowa	92	15
Akcye banku wiedeńskiego	831	—
„ „ kredytowego	279	40
Londyn	119	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53½
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 31. R. S. O. (492 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. Lisko 4 klasowa mięszana, starszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 450 zł.

II. Haczów 2 klasowa, kierującego, nauczyciela z płacą 450 zł. wolnem mieszkaniem i ogrodem

III. Przy szkołach etatowych z płacą 350 zł i wolnem pomieszkaniem: 1. Humniska. 2. Dylągowa.

Podania należycie dokumentowane, z wykazem całej poprzedniej służby, należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do końca lutego 1883 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Sanoku, dnia 6 stycznia 1883.

L. 430/pr. (456 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł dodatkiem aktywalnym 75 zł. i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czternastu dniach od 26 stycznia 1883 do prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 16 stycznia 1883.

L. 2282. (475 3—3)

W celu obsadzenia dwóch posad woźnych przy galicyjskich c. k. urzędach cłowych z płacą roczną 300 zł. dodatkiem czynnej służby 75 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swe należycie ostemplowane prośby w ciągu sześciu tygodni wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w tychże udowodnić, iż władają językami krajowemi w mowie i piśmie, są silni i zdrowi i posiadają w ogóle potrzebne własności do piastowania posady woźnego.

Podoficerowie zaopatrzeni w certyfikat, według ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. Nr. 60. będą przed wszystkimi innymi kompetentami uwzględnieni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 16 stycznia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 9/k.gr. (561)

C. k. komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Pilźnie ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brzeznica z miejscowością Wola Brzeznicka na dniu 29 stycznia 1883 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Pilzno, dnia 22 stycznia 1883

L. 371. (548)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Tudiów zostaną dnia 7 lutego 1883 rozpoczęte.

Interesowani zgłoszą się u komisarza hipotecznego na miejscu.

C. k. sąd powiatowy

Kuty, dnia 20 stycznia 1883.

L. 9. (539)

C. k. Komisya hipoteczna w Dobczycach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe mające na celu założeni księgi gruntowej dla gminy katastralnej Nowa-wieś dnia 8 lutego dla gminy katastralnej Sieraków dnia 19 lutego 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dobczyce, 22 stycznia 1883.

Upadłości.

L. 721. (523 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1. dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Fanny Schaechter, właścicielki handlu galanteryjnego w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu kraj. Dr. Zennegg zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. Dr. Marmorosz.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 30 marca 1883, god. 9 przed połud do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 26 lutego 1883, godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, który po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, 22 stycznia 1883.

L 590. (535 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wiadomo czyni, że w sprawie konkursowej Herscha i Racheli Kofflerów wybrany został dnia 3 stycznia 1883, zarządcą masy Samuel Gottesmann a zastępcą zarządcy Dawid Eisik Gruberg

Tarnopol, 16 stycznia 1883.

L. 918. (524 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Lei Sobel handlującej towarami modnemi w Przemyślu, i mianuje c. k. adjunkta sądowego Dr. Artura Żebrackiego komisarzem konkursowym z poleceniem dla c. k. notaryusza Juliana Rokickiego, ażeby niezwłocznie opieczętowanie i spisanie masy konkursowej przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. Dr Czajkowskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 5 lutego 1883, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru nowego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 10 marca 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić się mają, ileże ich wrazie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie wobec komisarza konkursowego dnia 2 kwietnia 1883, o godzinie 10 rano odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie będzie tentowana dobrowolna ugoda z wierzycielami, i wolno będzie wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez Dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Z c. sądu obwodowego

Przemyśl, dnia 22 stycznia 1883.

Licytacye.

L. 7836. (426 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Chaima Löffla w kwocie 66 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 8 lutego 1883, o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 w Rakowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a w posiadaniu małoletniego Jana Cepaka będącej.

Cena wywołania 730 zł. wadyum 73 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

Sanok, dnia 1 grudnia 1882.

L 5888. (55 2—3)

C. k. sąd pow. w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Chai Heller przeciw Michałowi i Jelenie Gregoraszom pto 30 złr., 100 złr i 6 złr. w. a. na dniu 19 lutego, 19 marca i 20 kwietnia 1883 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Michała i Jeleny Gregoraszów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Tułukowie powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 250 złr. a w. oszacowanej, najmniej za cenę szacunkową.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 25 złr aw.

Kuratorem dla niewiadomych sądowi wierzycieli ustanowiony został Ołeksa Makowijczuk w Tułukowie.

Zabłotów, dnia 22 sierpnia 1882.

L. 3201. (529 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Mechla Rosekranza przeciw Fedkowi Kotełce pto 42 zł. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 571 w Horodence położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia: 14 lutego, dnia 14 marca i dnia 11 kwietnia 1883, każdym razem o 9 godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 290 zł. w. a.

Resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można.

Z c. k sądu powiatowego

Horodenka dnia 18 listopada 1882.

L. 6002. (499 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 5 marca 1882, l. 1033, iż na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredyt włościańskiego we Lwowie przeciw Onufremu Gesz pto. 147 zł. a. w. z pn realność dłużnika pod Nr. 56 rep. 9 w Wołosiance wielkiej na czwartym terminie licytacyjnym dnia 31 stycznia 1883, o godzinie 9 przed połuduiem po złożeniu 5pr. wadyum z wartości szacunkowej 250 zł aw za jakąkolwiekbądź cenę kupna w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Turka, dnia 9 listopada 1882.

L. 6001. (498 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 10 marca 1882 l. 1393, iż wsprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw masie nieobjętej po śp. Iwanie Ferenz w zastępstwie kuratora Charytona Andryjkowicza pto 147 zł. aw. z pn. realność pod Nr 269 rep. 259 w Wołczem na czwartym terminie licytacyjnym dnia 31 stycznia 1883, o godzinie 9 przed południem po złożeniu 5pr. wadyum wartości szacunkowej 300 zł., za jakąkolwiekbądź cenę w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Turka, dnia 25 października 1882.

L. 9443. (496 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Abrahamowi Hönig w kwocie 84 zł. 24 ct., w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 103 subrep 13 w Jabłonce wyżnej położonej na dniu 31 stycznia 1883, o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że realność ta za cenę wywołania 200 zł., lub za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5pr. sumy wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawnego opisania i oszacowania można w t. s. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Turka, dnia 20 października 1882.

L. 9445. (497 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Stefanowi Lachowicz w kwocie 143 zł. 88 ct. a. w. z pn egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 151/110 w Jabłonce niżnej położonej w sądzie tutejszym na dniu 30 stycznia 1883 o godź. 10 przed południem z tem się odbędzie że realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5pr. sumy wywołania.

Resztę warunków tudzież akt zastawnego opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Turka, dnia 20 października 1882.

L. 5922. (495 3—3)

C. k. sąd pow. w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Ihnatowi Roman i masie nieobjętej po ś. p. Olesi Roman przez kuratora Charytona Andryjkowicza zastępowanej pto 100zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 stycznia, 28 lutego, 29 marca 1883. o godzinie 9 przed południem ponowna egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod Nr. 17 rep. 17 w Wołczem z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k sądu powiatowego

Turka, dnia 8 listopada 1882.

L. 5589. (494 3 3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Stefanowi Cebak i masie nieobjętej po ś. p. Justynie Cebak przez kuratora Piotra Budz pto 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1883, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 46 rep. 102 w Zukotynie położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 20 października 1882.

L. 8278. (393 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 21 zł. 75 ct., 21 zł. 75 ct, 21 zł. 75 ct, i 584 zł. zł. 87 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż folwarku Piotrówka dom. 514 pag. 21 & 24 n. 1 & 3 haer. na imię Piotra i Joanny Brubacherów zapisanego, w powiecie Przemyślańskim położonego, w tutejszem zabudowaniu sądowem 16 lutego i dnia 16 marca 1883, o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 3410 zł. w. a.

Wadyum wynosi 341 zł. Dalsze warunki licytacyjne tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 lipca 1882 i po dniu 20 marca 1882 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo dalsze licytacyi, lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata dra Mijakowskiego ze zastępstwem przez adwokata dra Billeta w Złoczowie na kuratora ustanowiono.

Złoczów, dnia 9 grudnia 1882.

L. 8147. (543 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Feibischa Klapper w kwocie 25 zł. w. a. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi, realność pod Nr. 34 w Uhornikach położona ciała tabularnego niestanowiąca do dłużnika Michała Piotrowskiego należąca w trzech terminach mianowicie dnia 5 lutego, 5 marca i 5 kwietnia 1883, zawsze o godź. 10 rano w sali tutej. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też po niżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 105 zł, w. a. zaś wadyum 10 zł. w. a. Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania przejrzeć można w tutej. registraturze.

Z c k. sądu powiatowego

Tyśmienica, 23 grudnia 1882.

L. 5941. (540 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 2 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1883, odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 80 Sec. I. w Lubaczowie położonej ciało tabularne stanowiącej Herscha Rissa własnej w sprawie i na rzecz c. k uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 1053 zł. 80 ct. a.w. z pn pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 3000 zł. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 300 zł.

c) Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

d) Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 18 maja 1883, o godzinie 9 przed południem z tem oznajmieniem, iż nie stawający na termin wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tus. registraturze w godzinach urzędowych.

O czem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony interesowane i wszystkich wierzycieli hipotecznych wszczególności tych którzyby po dniu 4 września 1882, do książki gruntowej wmowie będącej realności weszli lub którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, oznajmia się tym edyktem, iż do ich zastępowania ustanawia się kuratora w osobie c. k. Notaryusza p. Antoniego Praschla któremu uchwała licytacyjną doręcza się.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów, dnia 12 listopada 1882.

L. 4408. (541 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależacej się Stanisławowi Kozie sumy dłużnej 57 zł. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 80 w Niepołomicach na Podgrabiu położonej, a własność tabularną małoletnich spadkobierców Barbary 1go Sowińskiej 2go Rogowskiej stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia: 30go stycznia, dnia 5go marca i dnia 9go kwietnia 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej połowy realności wynosi 857 zł. Wadyum zaś 86 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Niepołomice, 25go października 1882.

L. 6737 (56 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Jana Sołatyckiego przeciw Iwanowi i Annie Mykietczukom pto 45 zł w. a. z pn. na dniach: 19go lutego, 19go marca i 20 kwietnia 1883, w sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Iwana i Anny Mykietczuków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Trojcy pod l. k. 49 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 70 zł. w. a oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia. Wadyum wynosi 7 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 30go września 1882.

L. 7477. (508 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi banku włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu: 15 lutego 1883 rano, przymusowa licytacya realności pod l. k. 91 wedle wykazu 64 dla gminy Żeżawy, Wasyla Didycz vel Meronów własnej, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum 35 zł.

C k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 4 grudnia 1882.

Licytacye.

L. 23738 (347 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności małoletnich spadkobierców śp. Mikołaja Panka w kwocie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 13go lutego, dnia 16go marca i dnia 17 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 w Konarach położonej, dłużnika Feliksa Pytki własnej.
Cena wywołania 1759 złr. 82 ct. aw.
Wadyum 175 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
W Tarnowie, dnia 9 stycznia 1883.

L. 2463. (61 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w sumie 105 złr. z większej 1050 złr. aw. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. 15/1 w Borze grądzkim położonej a dłużnika Wojciecha i Zofii Pisulów własnej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach tj. w dniu 9 lutego, w dniu 9 marca, w dniu 23 marca 1883 roku każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 120 złr. a. w., poniżej której realność w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 12 złr aw.
Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tutejszosądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 20 marca 1882

L. 9208 (90 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy, uwiadamia, iż d. 9 lutego, 9 marca i d. 23 marca 1883 każdym razem o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Woli żelichowskiej położonej, Tomasza Skowrona własnej.
Cena wywołania wynosi 3800 złr. aw.
Wadyum 380 złr. aw
Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 8 listopada 1882.

L. 3769. (39 2—3)
W dniach 8 lutego, 8 marca i 10 kwietnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya realności z pod lk. 0 w Bobrowie Michała Kuka własnej, na zaspokojenie sumy Filipa Schwarza 23 złr. aw. zpn. z tem, że gdyby takowa za cenę szacunkową 70 złr. a. w. w tych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzien 10 kwietnia 1883 o godzinie 3 po południu.
Wadyum wynosi 7 złr. a. w.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Ciężkowice, 16 grudnia 1882.

L. 4041. (45 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Josla Schächtera przeciw Iwanowi Audrejczuk pto 50 złr. aw. na dniu 12 lutego, 12 marca i na dniu 13 kwietnia 1883 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Iwana Andrejczuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Demyczu pod l. 28 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 530 złr. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 53 złr. aw.
Zabłotów, dnia 20 czerwca 1882.

L. 4401. (52 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Nuty Walzera przeciw Hryćkowi Pantelukowi pto 150 złr. w. a. na dniu 19 lutego, 19 marca i na dniu 20 kwietnia 1883 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Hryćka Panteluka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Ilincach pod l. 218, powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 1045 złr. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 104 złr. 50 ct. a. w.
Zabłotów, dnia 27 czerwca 1882.

L. 24745. (518 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 5 lutego i 12 marca 1883, odbędzie się każdym razem o godz. 9 rano w B. nr. II w sprawie egzekucyjnej Abrahama Jakóba 2ga im. Dama i Reche Wilf 2 voto Dam przeciw Salamonowi Jakóbowi 2ga im Wilf i Temie Wilf pto 250 zł. w. a. publiczna przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi ¼ części realności pod l. k. 235 w Drohobyczu jak dom. civ. T. I pag. 725 n. 9 h. do Hendli Traugott należącej a w toku egzekucyi przeszłej, jak dom. civ. T. II p. 938 n 10 h. na własność Salamona Jakóba 2ga imion. Wilf i Temy Wilf z tem, iż w obu powyższych terminach sprzedaż tej części realności tylko za lub powyżej ceny jej szacunkowej w kwocie 607 zł. w. a. nastąpi.
Gdyby w rzeczonych dwóch terminach sprzedaż z powodu niskiego ofiarowania ceny do skutku nie przyszła, wzywa się równocześnie na 12 marca 1883 o godz. 3 po połud. wszystkich wierzycieli hipotecznych, w celu ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych pod rygorem, że niejawiący się wierzyciele do większości głosów jawiących się doliczeni będą
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa. — Wadyum 10 pr. tejże.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Stefana Hankiewicza, jako to: Bendusa Mikołaja Hankiewicza, Katarzyny Czechowskiej, Eleonory Kobyleckiej, Maryanny Józefy 2ga im. Georg, i Jana Hankiewicza ustanowiono kuratorem p. dra Wolskiego, dla nieznanego z miejsca pobytu i z życia Teodora Chomiaka p. dra Fruchtmanna, dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Israela Bera Neubauera p. dra Wohlernera, a dla reszty nieznanych po dziś dzień z praw swych wierzycieli hipotecznych p. dra Popławskiego kuratorami i wzywa się wszystkich tych nieznanych wierzycieli hipotecznych, by w należyty sposób lub sami, lub przez swych kuratorów praw swych ewentualnych bronili.
Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.
Drohobycz, dnia 1go grudnia 1882.

L. 972. (133 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym Żywieckim odbędzie się w dniach 14 lutego, 14go marca i 11 kwietnia 1883 r. o godzinie 10 rano, na zaspokojenie pretensyi Tomasza Juraszka w resztującej kwocie 27 złr. 87 ct. egzekucyjna sprzedaż realności hipotecznej Jana Juraszka własnej w Radziechowach pod lk. 249 położonej
Cena szacunkowa 230 złr. aw
Wadyum 23 złr.
Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zas nawet niżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć mozna w tutejszej registraturze.
Żywiec d 24 czerwca 1882.

L. 3481. (64 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zborowie ogłasza, że dnia 8 lutego, 8 marca i 12 kwietnia 1883 o godzinie 11 rano nastąpi w biurze licytacya ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 298 gminy Serwyry, stanowiącego realność l. sp. 48 na 2025 złr. a. w. ocenionego, śp. Włodzimierza Rozwadowskiego własnego, celem ściągnięcia pretensyi Justyny Rozwadowskiej 5000 złr. aw. z pn pod warunkami, które razem z wyciągiem hipotecznym i aktem ocenienia w tus. registraturze przejrzeć wolno; oraz zawiadamia się wszystkich wierzycieli takich, którzyby prawa rzeczowe do tej realności po dniu 10 sierpnia 1881 nabyli i takich, którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem p. Mikołaja Krassowskiego w Zborowie ustanowiono.
C. k. sąd powiatowy
Zborów, dnia 13 czerwca 1882.

L. 5099. (407 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Towarni położonej, wedle wykazu hipotecznego 45, tejże gminy dłużnika Fedka Seńczyszynego własnej, na zaspokojenie pretensyi Berisza Spinnera w kwocie 49 złr. a. w. dnia 7 lutego i dnia 7 marca 1883 każdym razem o 10 godzinie rano, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 202 złr. a. w.
Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dn. 14 marca 1883 o godzinie 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiący się, za przystępujących do większości wniosków wierzycieli, uważani będą.
Wadyum wynosi 20 złr. 20 ct. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13go października 1882 do tabuli weszli, kuratorem p. Mikołaja Drohomireckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Starasol, 18 listopada 1882.

L. 27279. (364 2—3)
Dnia 20 lutego 1883 o godz 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej banku rolniczo kredytowego dla Galicyi i Bukowiny przeciw Salomonowi Nuchimowi 2 im. Weiss pto 1880 złr. przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 332 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Salomona Nuchima Weiss własnej.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 1438 złr. 70 ct.
Wadyum 72 złr.
Na tym terminie realność ta niżej ceny szacunkowej a nawet za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr adw. Wohllerner w Drohobyczu.
C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 12 grudnia 1882.

L 7271. (111 2—3)
C. k sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 14 rat po 9 złr. aw. z pn. i resztującego kapitału 78 zł. 90 ct. a. w. zpn od Iwana Lew należącej się, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 23 st./39 n. w Brzescu wykazem hip. l. 58 księgi gruntowej, gminy Brzeziec objętej w jednym terminie dnia 20 lutego 1883 o godzinie 10 przed południem w biurach tegoż sądu.
Cena wywołania 300 złr. a w.
Wadyum 5 prc. ceny wywołania w gotówce.
Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Włodzimierz Łuszpiński ze substytucyą Jana Wierzbickiego w Komarnie.
Komarno, dnia 25 listopada 1882.

L. 5361. (328 2—3)
Dnia 20 lutego, 27 marca i 27 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Lejby i Ryfki Verständigów w kwocie 85 złr. 20 ct. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 76 w Sokołowie położonej, według l. w. h. 111 Ludwika i Franciszki małż. Ożogów własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 120 złr. w. a.
Wadyum 10 prc.
Dla niewiadomych wierzycieli i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza w Sokołowie.
Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.
Sokołów, 4 grudnia 1882.

L. 15944. (343 2—3)
C k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1200 złr w. a. z pn. na rzecz Antoniego [illegible] dnia 22 lutego 1883 i 29 marca 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Izaka Federbuscha w Tarnopolu pod l. 1529 położonej.
Cena wywołania, poniżej której realność realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 2117 złr. 11 ct. w. a.
Wadyum 218 złr aw.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po 10 września 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratoram ad actum p. adw. dra Axelrada z zastępcą tegoż p. adw. dra Sternklara
Tarnopol, dnia 28 grudnia 1882

L. 5639. (351 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 137 złr. 27 ct. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości w Iławczu położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 534 Jurka Switańskiego własnej, dnia 21 lutego, 28go marca i 25go kwietnia 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 300 złr. aw.
Wadyum wynosi 30 złr. aw.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzec można w tusądowej registraturze.
Trembowla, 30 września 1882.

L. 5958. (350 2—3)
C. k sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia przez Altera Golda jako prawonabywcy Michała i Agnieszki Pulnarów wywalczonej sumy 22 złr a. w z pn. odbędzie się w dniach 5 lutego, 5 marca i 16 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 6 w Głębokiem — składającej się z domu i ogrodu, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Michała Maénara własnej.
Cena szacunkowa tej realności wynosi 70 złr. a. w.
Wadyum 10 prc. takowej.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane i odpis z takowych podjęty.
Rymanów, 5 grudnia 1882.

L. 8990. (467 2—3)
C k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Weniga przeciw Janowi Lewickiemu w kwocie 100 złr. w dniach 16 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. 114 w Nowem mieście i gruntu w Grodzisku położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi sądu z ceną wywołania 420 złr., a zakład 42 złr. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.
Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.
Resztę warunków wolno w sąd. registraturze przeglądnąć.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera.
Dobromil, 16 grudnia 1882.

L. 3091. (470 2—3)
C k. Skawiński sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. zpn odbędzie się w gmachu sądowym d. 27 marca i 27 kwietnia 1883 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 6 w Pychowicach Kazimierza Jasińskiego własnej.
Cena wywołania 600 złr.
Wadyum 60 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 10 maja 1883 o godzinie 10 rana.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest p. Teodor Pareński eks notaryusz w Skawinie.
Skawina, 1 grudnia 1882.

L. 5412. (485 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 20 lutego, 28 marca i 4 maja 1883 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę dwóch realności pod l. 50 i 94 w Radymnie położonych, niestanowiących ciała hipotecznego — dłużników Antoniego i Maryanny Wrzecionkie[illegible] Julii Popl[illegible]czowej w celu wydobycia wierzytelności [illegible] złr. aw zpn.
Cena wywołania 820 złr.
Wadyum 82 złr. wynosi.
Resztę warunków można przejrzec w sądzie.
C. k. sąd powiatowy
Radymno, dnia 31 grudnia 1882.

L. 3315. (517 2—3)
W dniu 1 marca 1883 o godzinie 1[illegible] rano odbędzie się tutaj licytacya realności z pod l. k. 39 w Ciężkowicach, spadkobierców Jakoba Filipa Gąsiorowskiego własnej na zaspokojenie sumy wysokiego skarbu 5 złr. 9½ ct a w. zpn.
Cena wywołania 400 złr. aw.
Wadyum 20 złr. aw.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Ciężkowice, 30 grudnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 28133. (378 1—3)

C. k. sąd powiatowy Drohobycki zawiadamia, że do spadku po Fediu Jaworskim 1go lipca 1847 r. zmarłym dzieci Wasyl i Tekla Jaworsey z mocy ustawy są powołani.

Tychże jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych wzywa, ażeby do roku w sądzie do spadku się oświadczyli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ich kuratorem Karolem Wahnem przeprowadzonem będzie.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 23 grudnia 1882.

L. 14011. (367 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, jako handlowy oznajmia nieznanym z miejsca pobytu Leopoldowi Metzgerowi i Eugenii Julii Annie tr. im. Metzgerowej, że w sporze pisemnym Mojżesza Schiffera przeciw nim o zapłacenie 1402 złr. 70 cent. w. a. ustanowił dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dra Łużeckiego w Przemyślu i doręczył mu zapadły w tym sporze wyrok z dnia 30 grudnia 1882 l. 14011.

Przemyśl, 30 grudnia 1882.

L. 777. (258 1—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu, w sprawie Adeli z Bartschów Rzewuskiej i Leontyny Bartsch jako nabywczyń przez Józefę Rozborską przeciw masie spadkowej śp. Jana Runge a względnie tegoż oświadczonym spadkobiercom a to: z miejsca pobytu niewiadomej Zofii Runge, dalej Stefanowi, Kazimierze i Romualdowi Runge, tudzież Anieli 1o voto Runge 2o voto Terleckiej na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 29 stycznia 1873 l. 12106 wywalczonych 5 prc. odsetek za czas od dnia 16 października 1869 do 10 stycznia 1874 bieżących od sumy 6000 złr. w. a. w stanie biernym połowy dóbr Dmytrowice zaintabulowanej z pn., z miejsca pobytu niewiadomej Zofii Runge niniejszem wiadomo czyni, iż na prośbę Adeli z Bartschów Rzewuskiej i Leontyny Bartsch de praes. 20go stycznia 1882 l. 777 rozszerzenie egzekucyjnego oszacowania połowy dóbr Dmytrowice, po śp. Janie Runge pozostałych, protokołem de praes. 21 stycznia 1879 l. 815 w sprawie tych samych pto. 6 prc od sumy 6000 złr. w. a. z pn. już uskutecznionego, niniejszem dozwolono i odnośną uchwałę dla Zofii Runge do rąk niniejszem ustanowionego kuratora pana adw. dra Czajkowskiego z zastępstwem pana adw. dra Rosenbacha doręczono.

Przemyśl, 17 października 1882.

L. 52507. (126 1—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie, wskutek prośby Maryana Górskiego de praes. 15go listopada 1882 l. 50172 wzywa niniejszem każdego posiadacza rzekomo zagubionej karty zastawniczej galicyjskiego Zakładu zastawniczego i kredytowego we Lwowie nr. 621, dnia 6 grudnia 1881 wydanej, na zastawiony za kwotę 25 złr. w. a., w trzy miesiące od daty t. j. 6go marca 1882 zwrotną los Palfy nr. 92672, ażeby takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym takowa za umorzoną i wszelkiej mocy prawnej pozbawioną zostanie.

Lwów, dnia 2 grudnia 1882.

L. 125. (131 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Wiśniewskiego, że pod dniem 5 grudnia 1882 l. 15081 przeciw Władysławowi Buchowieckiemu i niemu wniesła filia ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w Tarnopolu prośbę o wydanie nakazu zapłaty na mę wekslową 451 złr. 58 ct. w. a. z pn że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dra Mantla w Tarnopolu z zastępstwem p. adw. dr. Sternklara w Tarnopolu, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono, wzywa się przeto Włodzimierza Wiśniewskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 4 stycznia 1882.

L. 11213. (437 1—3)

Niniejszem zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Szymona Czosnyki i Maryanne Smołkę z Chorążca, iż w sprawie hipotecznej tychże z Pawłem Kowalikiem o zapisanie tegoż ostatniego za właściciela jednej czwartej części realności pod nr. 7 w Chorążcu, zostaje ustanowiony kurator w osobie pana adwokata dr. Henryka Wąsikiewicza z Dąbrowy, któremu mają swoje informacye udzielić, lub innego zastępcę sądowi podać.

C. k sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 30 grudnia 1882.

L. 6128. (406 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 17go stycznia 1881 r. w Klikuszowej, Barbara z Ryplów 1o Dudziak 2 Koczor z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli zmarła. Gdy córka tejże zmarłej Katarzyna Dudziak z miejsca pobytu jest niewiadomą przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku od dnia poniżej umieszczonego do sądu tutejszego deklaracyę spadkową wniosła, gdyż inaczej pertraktacya z ustanowionym dla niej kuratorem Józefem Białoniem z Klikuszowej przeprowadzoną zostanie a część na nią przypaść mającą jako bezdziedziczna będzie uważaną

Nowy targ, dnia 22 września 1882.

L 14743. (399 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Apolinarego i Felicyę małż. Choroszczakowskich, iż tutejsza kasa oszędności uzyskała przeciw nim nakaz zapłaty sumy 200 złr. w. a. i że ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dra Wołosiańskiego ze zastępstwem adw. dra Budzynowskiego. Poleca się tedy rzeczonym pozwanym, by sobie innego zastępcę ustanowili i takowego sądowi wskazali, lub też ustanowionemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielili, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tego wyniknąć mogące, sami sobie przypisaćby musieli.

Sambor, 31 grudnia 1882.

L. 7294. (396 1—3)

C k. sąd powiatowy w Starym Sączu wzywa Wolfa Reicha i niewiadomych spadkobierców Abrahama Reicha, w dniu 13go października 1881 w Biegunicach bezstestamentarnie zmarłego, aby w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego ogłoszenia deklaracye do spadku Abrahama Reicha złożyli, inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Izraelem Holländem przeprowadzoną zostanie.

Stary Sącz, dnia 20 grudnia 1882.

L. 51988 (415 1—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym dóbr tabularnych Olesko a mianowicie: spadkobiercom Franciszka Singera Wysogórskiego, t. j. Józefowi, Franciszkowi i Karolowi Singerom, Ludwice z Singerów Tworkowskiej, Katarzynie z Singerów Krieblowej i Anieli z Singerów Jachimowskiej, dalej niewiadomej z życia i miejsca pobytu Zofii de Janko Wędrychowskiej, spadkobiercom również z życia i miejsca pobytu nieznanym Nikodema Zawadzkiego jako to: Sabinie z Zawadzkich Hoszowskiej, Teodozyi Zawadzkiej, Nikodemowi Zawadzkiemu. *Anieli* Zawadzkiej i Honoracie z Jankowskich Zawadzkiej, nareszcie z życia i miejsca pobytu nieznanemu Benedyktowi Mikulinczowi a ewentualnie spadkobiercom tychże osób z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanym, że Zofia Jadwiga 2go imion Lityńska wniesła do tutejszego sądu dnia 24 listopada 1882 l 51988 prośbę o zarządzenie postępowania wywoławczego celem wydzielenia tabularnego z komplexu majętności Olesko wedle dom. 154 p. 6 i 13 n. 16 i 22 haer. *Zofii* Jadwigi 2ga imion Lityńskiej własnej, parceli gruntowej l. *kat.* 4165 w przestrzeni 196 morgów, 320 sążni kwadratowych według pomiaru *katastralnego* z r. 1877 wolnej od wszelkich ciężarów hipotecznych, utworzenia dla takowej osobnego *ciała* tabularnego pod nazwą „Syratów" *i* zaintabulowania Feliksa Jasińskiego za właściciela tejże majętności Syratów, w *skutek czego uchwałą* z dnia dzisiejszego do *l.* 51988 *tabuli* krajowej zanotowanie tej prośby w stanie czynnym majętności Olesko polecenem zostało.

C. k. sąd krajowy wzywa zatem w myśl § 3 ust. z dnia 6 lutego 1869 nr 18 dz. p. p wszystkich powyżej wymienionych wierzycieli niniejszym Edyktem, ażeby przeciw temu wydzieleniu swe zarzuty w nieprzedłużalnym terminie 90 dni tem pewniej do tut. sądu wnieśli, ileże w przeciwnym razie jako przyzwalający na proszone wydzielenie uważani będą i utworzenie osobnego ciała tabularnego z powyższej przestrzeni bez przeniesienia na takową długów i ciężarów nastąpi, a zarazem gdy ich miejsce pobytu nie jest znanem ustanawia dla nich kuratorem adw. dra Łubińskiego a tegoż zastępcą adw. dra Blizińskiego i w ich imieniu wspomnianą uchwałę z dnia 9go grudnia 1882 l. 51988 w tej sprawie zapadłą, mianowanemu kuratorowi doręcza

Jest więc rzeczą tych wierzycieli ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielić, lub też w oznaczonym terminie zarzuty wnieść.

Lwów, dnia 9 grudnia 1882.

L. 52797. (412 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie z powodu odstąpienia Amalii z Pohoreckich Boniecksiej, Adama Pohoreckiego, Edwarda Pohoreckiego i Leonii z Pohoreckich Pachniewskiej jako oświadczonych spadkobierców ś p. Romana Wincentego dw. im Pohoreckiego od pozwu przez tegoż dnia 30 marca 1849 do l. 9515 przed byłym tut. j. szym c. k. sądem szlacheckim wytoczonego przeciw Hiacentemu Torczyńskiemu, Teodorowi Waśkiewiczowi, Elżbiecie Keller i Ignacemu Torczyńskiemu o własność całych dóbr Starogrodu, oddanie fizycznego posiadania, złożenie rachunku z pobieranych dochodów i unieważnienie różnych dokumentów, tudzież z powodu prośby o wykreślenie tabularnej adnotacyi wspomnianego pozwu, ustanawia dla nieobecnych pozwanych Hiacentego Torczyńskiego, Teodora Waśkiewicza, Elżbiety Keller i Ignacego To czyńskiego, a ewentualnie ich nieznanych spadkobierców kuratorem adwokata dra Dornbacha, a tegoż zastępcą adwokata dr. Szwedzickiego, o czem wymienieni kurandzi niniejszym edyktem uwiadomieni zostają.

Lwów, 30 grudnia 1882

L. 13909 (119 1—3)

C k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Antschla Kolischera a względnie tegoż spadkobierców, że przeciw niemu i innym Julian Szemelowski, Antonina Kriegseisen i Emilia Szemelowska pod dniem 7 grudnia 1882 l. 13909 wytoczyli pozew o intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego realności pod l. k. 76 d. 85 n. w Samborze dziel Lwowskiej położonej, kaucyi 4000 złr. w w. i 357 złr. m. k. Dom. III pag. 149 n. 3 on. i Dom. IV pag. 159 u. 4 on. zabezpieczonych, i że ten do pisemnego postępowania zdekretowany pozew celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczony został tegoż ustanowionemu kuratorowi adw drowi Ehrlichowi z zastępstwem adw. dra Fiteraika, którym pierwpozwany należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma, gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Sambor, 12 grudnia 1882.

L. 4026. (482 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie wzywa Michała Madeja zaronionego w roku 1849 w bitwie pod Novarą we Włoszech c. k. szeregowca, ażeby do spadku ś. p. ojca swego Kaspra Madeja w Ponikwi beztestamentu zmarłego w ciągu roku jednego się zgłosił, pod rygorem § 128 post. spadkowego.

Andrychów, 17 sierpnia 1882.

L. 7713. (466 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, iż dnia 16 grudnia 1879 zmarł Jan Kukuła w Rzekach z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli, w którem ustanowił legata jedynie na rzecz Agaty Kukuła żony swej, a dnia 1 października 1857 Regina Kukuła zmarła tamże bez pozostawienia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu Jakóba Kukuły, który z ustawy do tych spadków jest powołany, wzywa go, by w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do spadków tych się zgłosił, w przeciwnym razie będą spadki pertraktowane z resztą zgłaszających się dziedziców, tudzież z kuratorami Janem Kukułą i Józefem Kukułą dlań ustanowionym.

Andrychów, 16 lutego 1881.

L. 28709. (478 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza zaginionej książeczki udziałowej Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, wystawionej na imię Ignacego Zabielskiego, opatrzonej nr. 6 na 300 złr. w. a. opiewającej, aby o tem tutejszy sąd w przeciągu 6ciu miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu, zawiadomił. Po upływie bowiem bezskutecznym tego terminu pomieniona książeczka udziałowa uznaną zostanie za umorzoną i nieistniejącą.

Kraków, 22 grudnia 1882.

L. 30. (392 1—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż dnia 6 lipca 1867 zmarła Marya Grabowska w Tarnopolu bez rozporządzenia ostatniej woli, a na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia spadek przypada jej dzieciom Annie zam Reszetucha, Wojciechowi Grabowskiemu, Eudokii Grabowskiej i Daryi Grabowskiej.

Sąd nie znając pobytu Eudokii Grabowskiej wzywa ją, żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia zgłosiła się w tymże sądzie, i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Łuczakowskim w Tarnopolu, dla niej ustanowionym.

Tarnopol, 9 stycznia 1883.

L. 4877. (28 1—3)

Żywiecki sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Suchonia, iż w dniu 21 czerwca 1854 zmarła Anna Suchoniowa w Trzebini bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i że w ciągu roku jednego, w sądzie tutejszym zgłosić się do spadku i po rzeczonej zmarłej oświadczyć się winien, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z ustanowionym dla niego kuratorem Jakóbem Trajem.

C. k. sąd powiatowy.
Żywiec, dnia 27 listopada 1882.

L. 3539. (22 1—3)

Wojniłowski sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Wysokiego skarbu loteryjnego przeciw spadkobiercom ś. p. Grzegorza Jetschina o 98 złr. 36 cent. austr. wal. dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Jetschina do zastępywania go Michała Kolbreckiego z Wojniłowa kuratorem ad actum, i doręcza mu zapadłą uchwałę egzekucyjną z dnia 24 czerwca 1882 l. 2072.

Wojniłów, 5 listopada 1882.

L 56797. (414 1—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie wzywa dzierzycieli rzekomo zgubionego weksla następującej treści. „Lemberg den 1 September 1882 pr. 837 fl. 50 kr. am 7 November 1882 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre von Brenner, Blumenfeld & Comp. die Summe von Achthundert Gulden Oest. Währg den Werth in Rechnung und stellen es auf Rechnung ohne Bericht Herrn Owadje Schapira in Lemberg, Abraham Weidler, angenommen Owadje Schapira, a tergo (Stampiglie) Brenner, Blumenfeld & Comp Wolf Brenner" aby weksel ten w przeciągu 45 dni tutejszemu c. k. sądowi krajowemu jako handlowemu przedłożyli, gdyż inaczej po upływie tego terminu weksel wspomniany zostanie za umorzony uznanym.

Lwów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 6129. (436 1—3)

C k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że Jan Wieloch właściciel gospodarstwa pod nr 28 w Grobli, uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 10go czerwca 1882 l. 13375 za marnotrawcę uznanym został, i że kuratorem dla niego Kazimierza Kleczyńskiego w Grobli zamianowano.

C k. sąd powiatowy
Bochnia, dnia 24 czerwca 1882.

L. 6816. (484 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, iż celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu Kazimierzowi Korpantemu uchwały egzekucyjnej c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 21 grudnia 1881 l. 19325 ustanowił dla niego kuratora w osobie c k. notaryusza tut. Antoniego Fibicha i wzywa Kazimierza Korpantego, aby albo o miejscu pobytu albo o ustanowieniu pełnomocnika swego sądowi tut doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisaćby musiał.

Mielec, dnia 16 grudnia 1882.

L. 1703. (358 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Albinę Wysoczańską i Stanisława Wosoczańskiego, że dnia 12 stycznia 1883 do l. 1703 wniósł przeciw nim Izydor Cohn prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 615 złr w. a. z pn. wskutek czego dla nich adwokata dra Krzyżanowskiego kuratorem, a adwokata dra Dulębę tegoż zastępcą ustanowiono i pierwszemu, z którym niniejsza sprawa przeprowadzoną będzie, wydane dla nich nakazy zapłaty doręczono.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 13 stycznia 1883.

L. 55819/56195. (106 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Jarosiewicza, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Standa przeciw niemu i Ludwinie Jarosiewicz pto. 2000 złr. w. a. z pn. ustanowił dla niego celem doręczenia mu uchwały z dnia 14 października 1882 do l. 41331 jako też i później w tej sprawie wydać się mających, kuratorem adw. dra Bobownika z substytucyą adw. dra Raabego.

Wzywa się też Jana Jarosiewicza, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczył, lub innego swego zastępcę sądowi wskazał, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 23 grudnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 548. (4 8 3—3)

Na mocy postanowienia artykułu 21 ustawy z dnia 28 maja 1882, względem zaprowadzenia pocztowych kas oszczędności w obrębie krajów i królestw w Radzie państwa reprezentowanych (Nr. 56 oddz. XXI dz. ust. p) i §. 6 rozp. ministerstwa handlu dto. 10 października tyczącego się wprowadzenia w życie pomienionej ustawy (Nr. 163 oddz. LXII dz. ust. p.) uwolnione są korespodencye urzędu pocztowych kas oszczędności i jego organów z włożycielami od należytości za doręczeniem przy urzędach poczt nieeraryalnych. Również nie będzie pobieraną od korespondencyj tego rodzaju należytości w kwocie 1 ct, przypadająca za doręczanie listów zwykłych i poleconych lub zbieranie listów poleconych przy tak zwanych pocztach wsiowych, bez względu na to, czy poczty te funkcyonują obok urzędów pocztowych eraryalnych lub nieeraryalnych.

Co się niniejszem w skutek rozporządzenia wysokiego ministerstwa handlu ddto 6 b. m. l. 40887 do powszechnej wiadomości podaje

C. k. Dyrekcya poczt
We Lwowie, dnia 15 stycznia 1883

Zl. 548. (428 3—3)

Im Grunde der Bestimmungen des Art. 21 des Gesetzes vom 28 Mai 1882 betreffend die Einführung von Postsparkassen in den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Ländern (R. G. Bl. Nr 56 Stück XXXI). und des §. 6 der Verordnung des Handels-Ministeriums vom 10 Oktober 1882, zur Durchführung des vorerwähnten Gesetzes (R G Bl. Nr. 163 St. LXII) ist die Korrespondenz des Postsparkassenamtes und seiner Organe mit den Spareinlegern bei ihrer Bestellungan die betreffenden Adressaten von der Entrichtung der bei nicht ärarischen Postämtern und der bei der Ruralpost, somol bei nichtärarischen, als auch ärarischen Postämtern für die Bestellung von gewöhnlichen und rekommandirten Briefen beziehungsweise Einsommlung von rekommandirten Briefen vormirten Gebühr von je 1Kr. für einen Brief befreit. Was hiemit im Grunde hohen Handels-Misterialerlasses ddto. l. 6 M Z. 40877/82 zur allgemeinen Kenntnitz gebracht wird.

K. k. Postdirektion
Lemberg, 15 Jänner 1883.

L 12183. (11 3 3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia 27 listopada 1881 zmarł Józef Nowakowski, właściciel realności w Tarnowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, w którem ustanowił córkę Walentynę Nowakowską wyłączną dziedziczką, zaś syna swego Stanisława Nowakowskiego legataryuszem.

Ponieważ miejsce pobytu Stanisława Nowakowskiego nie jest wiadomem c. k. sądowi, przeto tegoż się wzywa, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosił się i wniósł do sądu oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicem zgłaszającym się i z kuratorem adwokatem drem Malawskim dla niego ustanowionym.

W Tarnowie, dnia 16 listopada 1882.

L. 29316. (83 3—3)

C. k sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w porozumieniu z c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1883 wpisy do rejestru handlowego będą ogłaszane w Gazecie Lwowskiej, w dodatku urzędowym Gazety Wiedeńskiej i w Przeglądzie sądowym i administracyjnym we Lwowie wychodzącym, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych li tylko w Gazecie Lwowskiej

Kraków, 30go grudnia 1882.

L. 54040. (36 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Joslowi Schwitzowi, że przeciw niemu został dnia 12 sierpnia 1882 l. b. 35.605 na rzecz masy rozbiorowej Manesa Bernsteina wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 101 zł. 1 ct. w. a. z pn. Gdy miejsce pobytu i zamieszkania Josla Schwitza wiadome nie jest, ustanowiono dla niego kuratorem adw dra Blizińskiego z zastępstwem adw. dra Dulęby i wspomniany nakaz zapłaty kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem Josla Schwitza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 16 grudnia 1882.

L. 6704. (552 1—3)

Dla umieszczenia ces. król głównej stacyi telegrafu w Krakowie i na umieszczenie naczelnika tejże, poszukuje podpisana Dyrekcya odpowiednich lokalności od go czerwca 1884go roku, położonych w Rynku głównym lub pobliżu tegoż i nie dal j jak w obszarze ograniczonym ulicami Śgo Tomasza, Śgo Krzyża, Dominikańską, Poselską i Jagiellońską.

Potrzebne są lokalności następujące:

Na dole dla stron, na kasę, expedyt i dla woźnych trzy obszerne pokoje z przedpokojem, magazyn, skład na paliwo i dwa wychodki

Na piętrze na biura telegrafu dwadzieścia dwa pokoje zwykłe, lub sześć sal obszernych i dziesięć pokoi, także trzy wychodki.

Gdyby nie było sal, musi być dwanaście pokoji tego rodzaju, iżby się przez wyjęcie ścian rozszerzyć i na wielkie sali przerobić dały.

Przynajmniej jedna z ubikacyj dolnych musi być położona pod pokojem na piętrze w celu umieszczenia przyrządu do wyciągania depesz z dołu na górę.

Ubikacje wszystkie muszą być z sobą w połączeniu i na tem samem piętrze pierwszym lub drugiem położone.

Następnie na piętrze lub na dole:

Na mieszkanie naczelnika cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia i wychodki.

Prócz tego odpowiednia ilość piwnic i obszar strychu.

Pokoje mają być obszerne, suche, wysokie, widne i dobrze ogrzewające się.

Gdyby potrzeba było znaczniejszych adaptacyj lub przeróbek, musiałyby być wcześniej wykonane, tak iżby przedmiot najmu zupełnie gotowy i czysty najdalej do 15go czerwca 1884go roku dla użytku telegrafu został oddanym.

Pożądanem by było, ażeby w tym samym budynku mógł być poźniej, a mianowicie od 1go kwietnia 1888 roku także ces. król. urząd pocztowy umieszczonym.

W tym celu potrzebaby na dole 16 pokoi, szopy na 12 wozów i obszernego podwórza.

Jeżeli szopy nie są do zamykania, musi być podwórze oddane do wyłącznego użytku poczty.

Na piętrze potrzebuje urząd pocztowy 17 pokoi.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone w plany z wpisanemi rozmiarami na pomieszczenie telegrafu a ewentualnie obydwóch urzędów, czy to w już istniejących, czy też w postawić się mających budynkach, przyjmuje podpisana Dyrekcya najdalej do 25go lutego b. r.

Na żądanie udziela bliższych informacyj podpisana Dyrekcya, lub też Inspicient telegrafu pan Ignacy Meyr w Krakowie, Szlak l. 36 2gie piętro

Ces. kr. Dyrekcya telegrafów
We Lwowie, dnia 20 stycznia 1883.

L. 1. (74)

Z końcem roku 1882 wpisani byli następujący adwokaci w liście Samborskiej Izby.

I Z siedzibą w Samborze:

Dr. Budzynowski Ignacy
" Ehrlich Szymon
" Fiternik Józef
" Kohn Jakób
" Pawliński Karol
" Steuermann Józef
" Witz Leon
" Wołosiański Bazyli.

II Z siedzibą w Drohobyczu:

Dr. Fruchtman Jakób
" Gelehrter Henryk
" Wohllerner Marek
" Wolski Władysław.

III Z siedzibą w Stryju:

Dr. Baczyński Hilary
Biberstein-Błoński Aleksander
Dr Fruchtman Filip
" Popiel Seweryn.

IV Z siedzibą w Bolechowie

Girtler-Kleeborn Ernest.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
W Samborze, dnia 2go stycznia 1883.

L. 30514. (500 2—?)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że Grzegorz Cmok, małżonek Kunegundy z Wilkoszów Cmokowej w maju 1874 udał się tratwą na flis celem spławiania drzewa po Wiśle do Gdańska i pod miastem Kozienice w Królestwie Polskiem wskutek obalenia się tratwy wpadł w wodę, z której jednak więcej nie miał wypłynąć.

Wzywa się zatem tych wszystkich, którzyby o jego życiu lub okolicznościach śmierci mieli wiadomość, aby takowe w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, albo c. k sądowi krajowemu w Krakowie, albo też kuratorowi dla niego ustanowionemu adwokatowi Cesznakowi w Krakowie donieśli, a zarazem wzywa Grzegorza Cmoka, by w ciągu jednego roku do tutejszego sądu się stawił, lub o swem życiu w inny sposób wiadomość sądowi udzielił, w przeciwnym bowiem razie c k. sąd krajowy do uznania go za zmarłego przystąpi.

Kraków, 26 listopada 1880.

L 52913. (7306 5—8)

Od dnia 1go stycznia 1883 będą zaprowadzone zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryj, z jednym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 centów a mianowicie znaczki stemplowe po ½ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct, 75 ct. i 90 ct., tudzież po 1 złr., 2 złr., 2 złr. 50 ct, 3 złr., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł., 10 zł, 12 zł., 15 zł i 20 zł. nadto znaczki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 31 stycznia 1883 całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1883 równać się będzie zupełnemu niestemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do 30 kwietnia 1883 włącznie, będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie zużyte marki stemplowe na nowe marki, z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1883 niema miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze, lecz przed 31 stycznia 1883 stosownie do przepisow urzędownie obliterowane marki stemplowe, mogą być także po dniu 31 stycznia 1883 użyte.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 14 październ ka 1882.

Съ днемъ 1 Януарія 883, будутъ отмѣненіи значки штемплевіи кождого рода съ изятіемъ значкôвъ штемплевыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. заведеніи, а то:

по ½ кр., 1 кр., 2 кр, 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр., 10 кр, 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр., дальше по 1 злр., 2 злр., 2 злр. 50 кр., 3 злр., 4 злр., 5 злр., 6 злр., 7 злр., 10 злр., 12 злр., 15 злр. и 20 злр., наконецъ значки штемплевіи до календарôвъ по 6 кр.

Значки штемплевіи кождого выжше наведенного рода, которіи теперъ уживаютъ ся, маютъ съ кôнцемъ Януарія 1883 года съ всемъ выйти съ употребленія.

Протое уживане дотеперѣшнихъ значкôвъ штемплевыхъ по 31 Януаря 1883 года уважати ся буде яко неисполненіе закономъ опредѣленой обовязанности штемплевой и потягне за собою такіи правніи послѣдствія, якіи пôсля закона о належитостяхъ сутъ за неостемпльоване опредѣленіи.

Съ днемъ 1 Февруарія до включно 30 Цвѣтнія 1883 будутъ урядови магазины штемплевіи при захованю законныхъ опредѣленій и приписôвъ, дотеперѣшніи значки штемплевіи безплатно на новіи перемѣнïовати.

По 30 Цвѣтнія 1883, не будутъ больше зъ обѣгу взятіи значки штемплевіи вымѣняніи анѣ винадгородженій.

Книги промысловіи и торговельніи тоже бланкети векслевіи, рахунки и проч. на которыхъ сутъ умѣщеніи давнѣйшіи, однакже передъ 31 Януарія 1883 по приписамъ урядово перепечатаніи значки штемплевіи, могутъ бути и по 31 Януарю 1883 года употребленіи.

Зъ ц. к. краевой Дирекціи Скарбовой
Львôвъ дня 14 Октобра 1882

Vom 1 Jänner 1883 an werden geänderte Stempelmarken aller Kathegorien mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr. in den Verschleiß gesetzt, und zwar Stempelmarken zu:

½ kr., 1 kr., 2 kr. 3 kr., 4 kr., 5 kr, 7 kr., 10 kr, 12 kr, 15 kr, 25 kr., 36 kr, 50 kr, 60 kr, 75 kr., und 90 kr., dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl, 50 kr, 3 fl., 4 fl, 5 fl., 6 fl., 7 fl, 10 fl, 12 fl, 15 fl, und 20 fl., endlich Calender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kathegorien, werden mit 31 Jänner 1883 gänztlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der, außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1883 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleich zu halten und zieht die, auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken. werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis einschlüßlich 30 April 1883 bei den Stempelmagazinsämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt

Nach dem 30 April 1883 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen und dergl. auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 31 Jänner 1883 erfolgte ämtliche Uiberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 31 Jänner 1883 unbeanständet in Gebrauch genommen werden

K. k. Finanz-Landes-Direction
Lemberg, am 14 Oktober 1882.

Doniesienia prywatne.

SPIS

wyciągniętych dnia 28 grudnia 1882 roku 400 wygranych **Iwonieckiej** loteryi fantowej, na rzecz szkoły pod zarządem Felicyanek w Iwoniczu.

(Ciąg dalszy)

Nr. losu	Nr. fantu	Przedmiot
5018	62	Listy z Krakowa, trzy tomy przez Kremera
5037	309	Tytonierka metalowa.
5038	55	Toaletka damska, pięknie rzeźbiona.
5042	343	Sen Matki, fotografia z Brooksa.
5045	348	Popiersie N. Serca P. J. za szkłem gipsowy.
5 46	357	Kasetka papieru z kowertami.
517	260	Medalionik czarny.
5175	263	Kałamarzyk bukszpanowy.
5189	370	Puszka na kawę.
5206	37	Kandelaber, góralka.
52 1	234	Cygarnica wiśniowa z bursztynem.
5216	317	Popielniczka z porcelany piękna.
5224	303	Koszyczek na bilety.
5 27	57	Szabla pamiątkowa.
5250	6	Kapa biała kościelna
5268	223	Książeczka do modlenia.
5274	187	Słowackiego pism tomik jeden.
5365	306	Latarka nocna.
5386	398	Patyczarka kauczukowa.
5442	235	Cygarnica wiśniowa z bursztynem.
5477	292	Popiersie N P. Maryi na porcelanie w ramie rzeźbionej.
5497	34	Rama owalna, duża, złocona bogato.
5531	246	Cygarnica wiśniowa z bursztynem.
5543	21	Kandelarber metalowy, starożytny.
5551	32	Kandelaber, Egipcyanka.
5558	284	Wazonik szklanny na kwiaty, w tęczowe kolory.
5561	160	Przybory na cygara.
5566	18	Kałamarzyk kryształ, piesek.
5570	140	Szlak na kąty ścienne, piękna robota.
5640	356	Kasetka papieru z kowertami.
5664	268	Fotografie dwie, artystów malarzów Matejki i Siemiradzkiego.
5708	311	Kałamarzyk czerwony.
5729	222	Tacka pod lampę, damska robota.
5731	90	Krzyżyk rzeźbiony z wizerunkiem P. Jezusa
5746	315	Pistole.
5765	316	Popielniczka z porcelany, piękna.
577	332	Piłeczka ogrodowa.
5792	20	Brosza koralowa oprawna w złoto.
5799	250	Uczta w Kanie i dźwiganie krzyża, dwie fotografie.
5821	195	Pism Kraszewskiego, tom jeden.
5844	355	Kasetka papieru z kowertami.
5845	285	Kropielniczka metalowa.
5958	8	Kosz na ciasta ze srebra Fragetta z podstawą marmurową.
5963	51	Wazon na kwiaty starożytny z porcelany.
5976	25	Obraz olejny, N. P. Marya z dzieciątkiem.
5978	101	Stuła fioletowa.
5992	379	Spiewnik kościelny z nutami dla młodzieży
6040	308	Latarka nocna.
6057	283	Popiersie Matki Boskiej boleśnej z gipsu
6075	36	Kandelarber, góral
6098	115	Dwie spinki złote emajlowane.
6109	155	Turek, tytonierka.
6142	118	Garnitur likierowy.
6 69	334	Taca, zabytek starożytności.
6196	239	Cygarnica wiśniowa z bursztynem.
6209	1	Sw Barbara, obraz olejny w złotych ramach, — robota wenecka.
6295	335	Patyczarka, figurka fajansowa.
6319	337	Karzeł, patyczarka.
634	166	Maselniczka.
6358	153	Dzwonek stołowy.
6359	388	Podstawka pod lampę.
6366	341	Madonna Syxt. — fotografia z Rafaela.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z [illegible] fabryki papieru „Schlöglmühl"